CZWARTEK-ŚRODA
|16-22|11|2023|

GAZETA OLSZTYŃSKA TYGODNIK
WARMII I MAZUR

ISSN 2956-2759 16
9 772956 275009

cena 4,99 zł (w tym 8% VAT)

ISSN 2956-2759 NR INDEKSU 44295X \\\ NAKŁAD 10 236 NR 16 (16)

GŁAZ ZNIKNĄŁ, CO Z „SZUBIENICAMI”?

fot. Zbigniew Woźniak

SPORT CODZIENNIE

NIEWIELKIE SZANSE NA AWANS \20

DERBY W IŁAWIE I LIDER W MORĄGU \21

PARTY, BIEGI, ŻUBRY, A POTEM BAL \22

JAKA GMINA JEST NAJBOGATSZA? \3

PRACUJEMY DLA DOBRA WSZYSTKICH MIESZKAŃCÓW \5

„SZESNASTKA” WCIĄŻ W PRÓŻNI \8

RAK: NAJGORSZY BYŁ STRACH \11

NOWY PORTAL

warszawa • mazowsze
wawa.info

5823OTBP-H-K

eprasa.pl e88d95b899

DRUGI SZPITAL W KRAJU

Pracownicy Wojewódzkiego Specjalistycznego Szpitala Dziecięcego w Olsztynie mają prawo pękać z dumy. Szpital znalazł się na bardzo wysokiej, drugiej pozycji rankingu wszystkich szpitali kraju. Kolejny raz otrzymał także prestiżową akredytację i certyfikat od Centrum Monitorowania Jakości w Ochronie Zdrowia.

— W rankingu dumny numer 2, ale dla rodziców i ich małych pacjentów bezapelacyjnie numer 1 — tak na informacje o drugiej pozycji Wojewódzkiego Specjalistycznego Szpitala Dziecięcego w Olsztynie zareagował marszałek województwa Marcin Kuchciński. — Jestem dumny z całego zespołu, który pracuje w tym miejscu. Nie znam osoby, która nie otrzymała tu fachowej pomocy i powiedziałaby złe słowo na temat opieki, jaką tu dostała. Wielkie gratulacje! — dodał.

— Jesteśmy ogromnie dumni i ogromnie się cieszymy. Tym bardziej że to jest drugie miejsce wśród aż 188 szpitali, które posiadają akredytację. Oczywiście to nie tylko powód do dumy, ale wyzwanie do ciągłego podnoszenia standardów. Zawsze jest coś do poprawienia — powiedziała „Gazecie Olsztyńskiej" dr Barbara Chwała, zastępca dyrektora ds. lecznictwa Szpitala Dziecięcego w Olsztynie.

Akredytacje, które są udzielane co trzy lata, obejmują ocenę ponad 200 standardów. Wizytatorzy z podległego Ministerstwu Zdrowia Centrum Monitorowania Jakości w Ochronie Zdrowia sprawdzają każdy zakamarek szpitala. Od izby przyjęć, szpitalnego oddziału ratunkowego, oddziałów szpitala, zakładu diagnostyki obrazowej, apteki, laboratorium, sterylizatorni, sal operacyjnych, po kuchnię, pralnię, magazyn odpadów medycznych czy magazyn tlenu. Sprawdzają nawet tak „małe" rzeczy jak czystość poduszek.

POBICIE WÓJTA TRAFIŁO DO SĄDU

Prokuratora zakończyła postępowanie przygotowawcze w sprawie pobicia wójta gminy Lidzbark Warmiński Fabiana Andrukajtisa. Miejscowemu przedsiębiorcy przedstawiono zarzuty pobicia i gróźb karalnych. Proces zacznie się 23 listopada.

Do zdarzenia doszło rok temu na balu charytatywnym. Oskarżony przedsiębiorca poprosił wójta o rozmowę, w trakcie której miał wyrazić niezadowolenie przetargiem dotyczącym usługi, którą wcześniej wykonywał.

— Rozmowa się zaostrzała, w związku z tym powiedziałem, że nie będę jej kontynuował i kiedy chciałem odejść, mężczyzna uderzył mnie pięścią w twarz tak mocno, że upadłem na posadzkę. Gdy leżałem, zadał mi kilka ciosów. W związku z tym straciłem przytomność na kilkanaście minut i nie pamiętam, co się dalej działo — wspominał to wydarzenie wójt.

Wójt dość długo przebywał na zwolnieniu lekarskim i był rehabilitowany w Wojewódzkim Szpitalu Rehabilitacyjnym w Górowie Iławeckim.

NOWY GENERAŁ JEST Z WĘGORZEWA

Prezydent Andrzej Duda nadał stopnie generalskie dwunastu oficerom Wojska Polskiego, oficerowi Służby Kontrwywiadu Wojskowego, oficerowi Służby Ochrony Państwa, oficerowi Straży Granicznej oraz dwóm oficerom Służby Więziennej. Wśród awansowanych są oficerowie z naszego regionu. Na stopień generała dywizji został mianowany generał brygady Wojciech Ziółkowski, dowódca 16 Dywizji Zmechanizowanej (na zdjęciu), a na stopień generała brygady – pułkownik Mariusz Majerski, dowódca 1. Mazurskiej Brygady Artylerii, która wchodzi w skład 16 DZ.

Przypomnijmy, że 16 Dywizja Zmechanizowana jest największym wojskowym związkiem taktycznym w kraju. Formacja cały czas jest rozbudowywana. Powstają nowe jednostki, rozrastają się już istniejące. Obecnie dywizja liczy ponad 11 tys. żołnierzy. W jej skład wchodzi osiem jednostek: 9 Brygada Kawalerii Pancernej, 15 Brygada Zmechanizowana, 20 Brygada Zmechanizowana, 1. Brygada Artylerii, 15 Pułk Przeciwlotniczy, 16 Pułk Logistyczny, 16 Pułk Saperów (powstały na bazie 15 batalionu saperów) oraz 9 Batalion Dowodzenia. Od 2 grudnia 2019 r. dowództwo 16 DZ znajduje się w Olsztynie.

W naszym regionie mamy więcej żołnierzy generałów, bo generałem dywizji jest Zenon Brzusko, dowódca Wielonarodowej Dywizji Północny Wschód w Elblągu, która koordynuje działania grup bojowych NATO rozmieszczonych na Litwie i Polsce. A generałem brygady jest też Sławomir Lidwa, dowódca 9 Braniewskiej Brygady Kawalerii Pancernej.

Ponadto generalskie szlify na Warmii i Mazurach noszą jeszcze: generał brygady SG Tomasz Zybiński, komendant Warmińsko-Mazurskiego Oddziału Straży Granicznej; nadinsp. dr hab. Iwona Klonowska, komendant-rektor Akademii Policji w Szczytnie; nadinsp. Tomasz Klimek, komendant wojewódzki policji w Olsztynie; nadbryg. Tomasz Komoszyński, warmińsko-mazurski komendant wojewódzki PSP w Olsztynie oraz nadinsp. Dariusz Postek, naczelnik Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Celno-Skarbowego w Olsztynie.

MAJĄ W SWOIM CV SŁOWO „RAK"

W Poliklinice MSWiA w Olsztynie można podziwiać wyjątkową wystawę zdjęć kobiet chorych onkologicznie. Wystawa została zorganizowana przy osobistym zaangażowaniu Anny Henckiej-Zyser, znanej psychoonkolożki i psychotraumatolożki oraz współudziale Fundacji Spa For Cancer.

— Sesje zdjęciowe towarzyszą Fundacji od początku jej utworzenia — mówi Anna Hencka-Zyser. — Hasłem przewodnim zawsze jest Kobieta. Kobieta zmienia się, rozkwita, pięknieje. Eteryczna, ulotna niczym chwila, a przy tym silna jak mityczny bohater. W raku, po nim, pomimo, na przekór – zawsze. Nie czeka na szczęście, bo podróż jest tak samo ważna. Z miłością do samej siebie, z „wybaczam" skierowanym do siebie i losu. Każdy poranek to początek nowej przygody, bo nie jest ważne, ile dni jest w życiu, a to ile życia jest w dniach. Spotykasz je codziennie, w pracy, windzie, wywiadówce dzieci, sklepie... Nie są z innej planety... Mają w swoim życiowym CV słowo „RAK", ale to ich nie stygmatyzuje. To daje im siłę, by zmienić każdy dzień w piękną przygodę i zapisać w pamięci i sercu każdą najmniejszą nawet przyjemność, wzruszenie i dotyk szczęścia — podkreśla Anna Hencka-Zyser.

„SZUBIENICE" CZEKAJĄ NA PISEMNE UZASADNIENIE

Coraz bliżej powołania nowego rządu i nowego wojewody, a do rozwiązania sprawy Pomnika Wdzięczności Armii Czerwonej, który stoi w centrum Olsztyna, nadal daleko.

Przypomnijmy, że wojewoda warmińsko-mazurski Artur Chojecki (złożył dymisję po wyborze do Sejmu) wydał nakaz jego likwidacji. Nadał mu rygor natychmiastowego wykonania. Od opinii i nakazów odwołał się prezydent Olsztyna. Sprawa ostatecznie trafiła do WSA w Warszawie. Sąd całkowicie przyznał rację wojewodzie. Niekorzystny dla prezydenta Olsztyna wyrok zapadł przeszło miesiąc temu.

— Wciąż czekamy na uzasadnienie wyroku WSA. Później będziemy mieli 30 dni na skargę kasacyjną — przekazała nam w tym tygodniu Marta Bartoszewicz, rzeczniczka prasowa Urzędu Miasta Olsztyna.

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5,
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
Igor Hrywna

REDAKTORZY WYDANIA
Igor Hrywna wydawca@gazetaolsztynska.pl
Barbara Barczuk
Joanna Karzyńska
sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE
internet@gazetaolsztynska.pl
89 539 75 04

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikelblaski.pl

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl e88d95b899

PŁOSKINIA JEST NAJBOGATSZA W REGIONIE

Stawiguda nie jest już najbogatszą gminą w województwie warmińsko-mazurskim. Gmina spadła nawet poza podium. To dla wielu może być zaskoczenie, a już na pewno to, kto ją wyprzedził. To dopiero jest niespodzianka, zresztą jest ich więcej.

Gmina Stawiguda przez lata była najbogatszą spośród wszystkich 116 gmin w województwie warmińsko-mazurskim. Była tak bogata, że musiała się dzielić pieniędzmi z innym biedniejszymi samorządami, płacąc tzw. janosikowe. Ale to już przeszłość; są u nas bogatsze gminy niż Stawiguda, choć pewnie wielu w ciemno obstawiałoby, że numerem jeden w tym rankingu zamożności jest właśnie Stawiguda. No i można przegrać sporo pieniędzy, patrząc na ostatnie dane Ministerstwa Finansów.

A te właśnie opublikowało wskaźniki podstawowych dochodów podatkowych gminy na jednego mieszkańca. Są one podstawą do obliczenia wysokości subwencji wyrównawczej z budżetu państwa na 2024 r. Podstawą do wyliczenia tych wskaźników były dane o dochodach podatkowych za 2022 r. wg stanu na 30 czerwca 2023 r.

W przypadku gmin bierze się pod uwagę dochody: z tytułu podatku od nieruchomości, podatku rolnego, podatku leśnego, podatku od środków transportowych, podatku od czynności cywilnoprawnych, podatku od osób fizycznych opłacanego w formie karty podatkowej, wpływów z opłaty skarbowej, wpływów z opłaty eksploatacyjnej, udziału we wpływach z podatku dochodowego od osób fizycznych oraz udziału we wpływach z podatku dochodowego od osób prawnych. Słowem: wszystko.

fot. Andrzej Sprzaczak

Tym razem gmina Stawiguda jest „dopiero" na czwartym miejscu

Z wyliczeń ministerstwa wynika, że w 2023 roku średni wskaźnik gminny zwany G dla całego kraju wyniesie 2788,93 zł.

Kto najbogatszy? Tu nie jest zaskoczeniem, że ten wskaźnik jest najwyższy w gminie Kleszczów koło Łodzi — 23773,77 zł, najniższy zaś ma gmina Dydynia na Podkarpaciu — 580,51 zł.

Od lat Kleszczów ze swoimi dochodami per capita na osobę przewodzi rankingom zamożności. Gmina swoje bogactwo bierze z podatków od kopalni i elektrowni Bełchatów, ale teraz Kleszczów nieco stracił z tego bogactwa. Po zmianie granic administracyjnych obszar, na którym zlokalizowana jest Elektrownia Bełchatów, znalazł się w granicach gminy Bełchatów, ale Kleszczów wciąż pozostaje najbogatszą gminą w Polsce.

W przypadku Warmii i Mazur mamy wielką niespodziankę. Od lat za najbogatszą gminę w województwie uchodziła Stawiguda. Teraz, jak wynika ze wskaźników dochodów podatkowych w przeliczeniu na jednego mieszkańca, teraz najwyższy dochód ma gmina Płoskina w powiecie braniewskim — 3693,29 zł. Za nią jest gmina Kisielice — 3623,11 zł, a na trzecim miejscu gmina Elbląg (wiejska) — 3583,78 zł. Stawiguda jest dopiero na 4. miejscu z kwotą 3404,14 zł.

Zmiana lidera może zaskakiwać, ale nie do końca, bo Płoskinia od lat plasowała się wysoko w tym rankingu zamożności. Skąd gmina bierze tak wysokie dochody?

— Zawsze byliśmy wysoko w tych rankingach — mówi Stefan Hrybek, sekretarz gminy Płoskina. — Mamy kilka przedsiębiorstw, które systematycznie płacą podatki, w gminie jest też 10 wiatraków, na te wysokie wskaźniki wpływa również niewielka liczba mieszkańców w gminie (2458 na koniec 20022 roku — red.)

Okazuje się, że bogactwo ma też swoją ciemniejszą stronę. — Z powodu tych wysokich wskaźników mamy problemy z pozyskiwaniem środków zewnętrznych; nasze wnioski odpadają — dodaje sekretarz. — A nie jesteśmy tak bogaci, że na wszystko nas stać. Nie mamy kopalni jak Kleszczów.

W rankingu wysoko, bo na piątej pozycji, znalazła się gmina (wiejska) Giżycko, która wyprzedza pod względem dochodów na mieszkańca nasze największe miasta, jak Olsztyn (3009,61 zł) nie mówiąc już o Elblągu (2260,65 zł) czy Ełku (1803,05 zł). Duże miasta zwykle mają niższe dochody na osobę, bo też mają więcej mieszkańców.

W przypadku gmin z najniższymi dochodami podatkowymi nie ma większych przetasowań. Najmniejsze wpływy podatkowe w regionie ma wciąż Janowiec Kościelny — nieco ponad 1000 zł na jednego mieszkańca.

W tych rankingach na czołowych miejscach w kraju nie ma samorządów z Warmii i Mazur. Ale czy można się temu dziwić? Niestety Warmia i Mazury od dawna są jednym z najbiedniejszych regionów w kraju. To tu zarabia się najmniej, bo nie ma przemysłu, który generuje wysokie płace, generuje wysoki PKB. I przekłada się to na statystyki. Wprawdzie sporo się zmienia, ale to wymaga czasu. To jest proces.

NAJBOGATSZE GMINY W REGIONIE
(dochód podatkowy na mieszkańca)

1. **Płoskinia** — **3693,29 zł**
2. **Kisielice** — **3623,11 zł**
3. **Elbląg** (wiejska) — **3583,78 zł**
4. **Stawiguda** — **3404,14 zł**
5. **Giżycko** (wiejska) — **3189,25 zł**
6. **Dywity** — **3013,43 zł**
7. **Olsztyn** — **3009,61 zł**
8. **Mikołajki** — **3003,94 zł**
9. **Lubawa** (miejska) — **2954,51 zł**
10. **Jonkowo** — **2951,05 zł**

NAJBIEDNIEJSZE GMINY W REGIONIE

1. **Janowiec Kościelny** — **1000,48 zł**
2. **Rozogi** — **1088 zł**
3. **Bartoszyce** — **1211,82 zł**
4. **Markusy** — **1212,17 zł**
5. **Sępopol** — **1221,40 zł**
6. **Kalinowo** — **1254,78 zł**
7. **Świętajno** — **1280,51 zł**
8. **Janowo** — **1280,97 zł**
9. **Budry** — **1284,81 zł**
10. **Dubeninki** — **1289,54 zł**

ANDRZEJ MIELNICKI

WARMIŃSKO-MAZURSKIE LEPIEJ TROSZCZY SIĘ O BUDŻET NIŻ RESZTA POLSKI

Aż 85 proc. mieszkańców województwa warmińsko-mazurskiego planuje swoje wydatki uważniej niż przed rokiem i szuka nowych rozwiązań na utrzymanie dotychczasowego standardu życia. Tak wynika z badania przeprowadzonego przez bank Credit Agricole. To wynik o 2 punkty procentowe większy niż średnia dla całej Polski.

Bezpieczeństwo finansowe to temat coraz bardziej istotny dla Polaków. Jednak nie wszyscy rozumieją to pojęcie tak samo. Niektórzy odkładają pieniądze na tzw. czarną godzinę, inni szukają sposobów na mniejsze wydatki, a jeszcze inni na większe zarobki.

Jak wynika z badania przeprowadzonego przez bank Credit Agricole, mieszkańcy warmińsko-mazurskiego przykładają dużą wagę do domowego budżetu. Aż 85 proc. z nich uważniej planuje wydatki niż przed rokiem i szuka nowych rozwiązań na utrzymanie dotychczasowego standardu życia (średnia dla całej Polski to 83 proc.).

84 proc. mieszkańców województwa warmińsko-mazurskiego aktywnie i regularnie poszukuje promocji i rabatów na zakupach, by obniżyć codzienne wydatki. 63 proc. odkłada na później większe zakupy np. sprzętu RTV/AGD. Odkładane są również plany o zaciągnięciu kredytu gotówkowego (59 proc.).

57 proc. mieszkańców województwa ocenia swoją sytuację finansową bardzo dobrze, jednak w porównaniu do zeszłego roku jedynie co piątemu udało się ją poprawić. Oszczędności ma jedynie połowa badanych, przy czym oszczędzanie regularne deklaruje 74 proc. z nich. Pozostali nie podejmują żadnych działań w tym kierunku.

— Odkładanie pieniędzy to nawyk słabo zakorzeniony w zwyczajach Polaków. Ponad połowa badanych uważa, że zarabia zbyt mało, by miała z czego oszczędzać, choć nie jest to prawda. Z każdej pensji można odłożyć nawet niewielką sumę i budować w ten sposób poduszkę oszczędnościową lub inwestycyjną. Ci, którzy tak robią, wykazują wyższe poczucie bezpieczeństwa finansowego i mniej obawiają się przyszłości — komentuje Katarzyna Kierzkowska, ekspertka Credit Agricole.

Z badania banku wynika również, że 35 proc. mieszkańców warmińsko-mazurskiego ocenia, że ich sytuacja finansowa w ciągu minionego roku się pogorszyła. Główne przyczyny obniżenia standardu życia to wysoka inflacja i rosnące koszty codziennego życia.

eprasa.pl e88d95b899

GŁAZ DIERNOWA ZNIKNĄŁ, CZY CZAS NA „SZUBIENICE”?

Śladu już nie ma po pomniku Piotra Diernowa w podolsztyńskich Kieźlinach. Wczoraj głaz poświęcony czerwonoarmiście został usunięty, a betonowy postument, na którym stał, skuty. Ale trzeba było wielu lat, by dokonała się ta sprawiedliwość dziejowa.

fot. Zbigniew Woźniak

Co teraz stanie się z głazem? Na razie nie wiadomo

Stał tu prawie 60 lat, kłując w oczy sierpem i młotem, zadając fałsz prawdzie. I pewnie postałby jeszcze trochę nad rzeką, nieco na uboczu, ale przyjechał rosyjski ambasador i złożył tam kwiaty. Tak jakby Rosja nie zaatakowała Ukrainy, a rosyjscy żołnierze nie mordowali cywilów.

Wtedy mieszkańcy Kieźlin tupnęli nogą, mówiąc dość tego, dość tej obłudy, propagandy. I to był początek końca głazu nad rzeką Wadąg w Kieźlinach, który stanął tu w 1967 na część Piotra Diernowa, 19-letniego czerwonoarmisty, który w styczniu 1945 roku miał podjeść pod niemiecki bunkier i własną piersią zasłonić lufy karabinów maszynowych.

Wyryty na kamieniu napis głosił: „Tu poległ 23 stycznia 1945 roku o wyzwolenie Warmii i Mazur, Piotr Diernow bohater Związku Radzieckiego. Cześć jego pamięci”.

Tyle że to wszystko było mistyfikacją wytworzoną na potrzeby ówczesnej propagandy, bo choć prawdziwy Diernow istniał naprawdę, to okoliczności jego śmierci były inne i winnym też zginął miejscu.

KONIEC SIERPA I MŁOTA

Wczoraj przyjechał buldożer, strącając głaz Diernowa z piedestału, w niebyt historii. Nikt nie protestował, nie bronił pomnika, nie zasłaniał własną piersią obelisku, choć trzeba przyznać, że sam głaz stawiał opór, bo tak mocno był przytwierdzony do betonowej platformy. Aż w końcu poddał się i runął na ziemię.

Potem ważący ponad 4 tony głaz został załadowany na ciężarówki i wywieziony. Stało się tak, jak chcieli mieszkańcy Kieźlin, którzy wystąpili w tej sprawie do władz gminy Dywity.

— W petycji kilkudziesięciu mieszkańców Kieźlin domagało się usunięcia pomnika z przestrzeni publicznej — mówi Jacek Niedzwiecki z Urzędu Gminy w Dywitach. — W związku z tym, że przyjeżdżał tutaj ambasador Rosji, sprawę postanowiliśmy skonsultować z wojewodą i IPN. Ich opinia była jednoznaczna, że głaz należy usunąć, że podlega pod ustawę dekomunizacyjną. 25 września na sesji Rada Gminy podjęła uchwałę o usunięciu pomnika.

Koszty usunięcia obelisku z sierpem i młotem, propagującego komunizm, wziął na siebie IPN. — Tego typu obiekty traktujemy jako obiekty propagandy komunistycznej, które zakłamują całkowicie historię. Dlatego powinny zniknąć z przestrzeni publicznej — podkreśla dr Marcin Płotek z olsztyńskiej delegatury IPN.

— Armia Czerwona nie była wyzwolicielem, a wręcz przeciwnie. Była to armia, która w imię partii komunistycznej Związku Radzieckiego dążyła do opanowania Polski i objęcia jej okupacją — dodaje dr Płotek.

ZGINĄŁ Z DRUGIEJ STRONY OLSZTYNA

Choć okoliczności śmierci Piotra Diernowa były inne niż w późniejszych przekazach, to jest to prawdziwa postać. Był taki żołnierz, który w sierpniu 1944 trafił do armii, a już w styczniu zginął w walkach o Olsztyn. Co do daty śmierci 19-letniego żołnierza, to nie ma pewności. Tu padają dwie: 22 i 24 stycznia. Został pochowany w mogile zbiorowej na obrzeżach Dajtek, bo tam zginął. Dajtki od Kieźlin dzieli jakieś 10 kilometrów.

Później ciało wraz z innymi zostało przeniesione na cmentarz przy ul. Szarych Szeregów.

Historycy IPN nie mieli żadnych wątpliwości co do usunięcia głazu w Kieźlinach poświęconego czerwonoarmiście.

— Dlatego że jest to mistyfikacja, ten żołnierz, który walczył w szeregach Armii Czerwonej, nie zginął w Kieźlinach, nie zasłonił swoim ciałem żadnego CKM, ponieważ nie było tu żadnego bunkra. Wobec czego nie zasługuje absolutnie na upamiętnienie — zauważa dr Krzysztof Kierski z delegatury IPN w Olsztynie.

— Dla potrzeb ówczesnej propagandy stworzono kult bohatera Związku Radzieckiego, który miał rzucić się na gniazdo karabinów maszynowych, na bunkier — dodaje dr Płotek. — To była typowa propaganda Związku Sowieckiego tamtych czasów, tworzono kult żołnierzy bohaterów i stawiano ich za wzór innym żołnierzom Armii Czerwonej. Tak też było z Diernowem.

Co teraz stanie się z głazem? Jak powiedzieli historycy z IPN, tu nie ma jeszcze decyzji. Na razie trafi na składowisko, gdzieś do magazynu, ale na pewno nie będzie nigdzie eksponowany.

To była ostatnia z dwóch pamiątek po sowieckim żołnierzu w gminie Dywity. Przez laty bowiem jedna z ulic nosiła imię Diernowa. Teraz to ulica Jana Pawła II.

Jednak o ile stojący na uboczu niewielki głaz może aż tak nie raził, tak inaczej ma się sprawa z wielkim monumentem w centrum Olsztyna: tzw. szubienicami, czyli Pomnikiem Wdzięczności Armii Radzieckiej.

W tym przypadku pomnika broni prezydent Olsztyna, który nie zgadza się z decyzją wojewody warmińsko-mazurskiego, który nakazał jego likwidację. Odwołał się od niej prezydent Olsztyna. Sprawa ostatecznie trafiła do WSA w Warszawie. Sąd całkowicie przyznał rację wojewodzie.

— Wciąż czekamy na uzasadnienie wyroku WSA. Później będziemy mieli 30 dni na skargę kasacyjną — przekazała nam w tym tygodniu Marta Bartoszewicz, rzeczniczka prasowa Urzędu Miasta Olsztyna.

ANDRZEJ MIELNICKI

MILICJA WRÓCIŁA DO RESZLA? NIE, TO TYLKO FILM KRĘCĄ

Kolejna filmowa ekipa zawitała do Reszla. Warmińskie miasteczko już nie pierwszy raz znalazło się w zainteresowaniu filmowych twórców.

Na ulicach Reszla pojawił się nowy radiowóz, a komisariat policji ma swoją siedzibę w budynku dworca kolejowego. To kolejna reszelska lokacja filmowa, która będzie realizowana w naszym mieście. Akcja filmu przeniesie nas w lata 80. — poinformował Artur Galicki, dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury w Reszlu. Po zdjęciach widać, że radiowóz do najnowszych marek nie należy, a policja będzie milicją.

Filmowcy przyjechali do warmińskiego miasteczka na jeden dzień zdjęciowy. Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, nakręcili tu jedną scenę.

Reżyserem jest Kasper Bajon, syn słynnego reżysera Filipa Bajona. Przypomnijmy, że ojciec kilka lat temu kręcił w Reszlu i okolicach (m.in. w Łężanach i Widrynach) film „Kamerdyner”, który obecnie w formie serialu jest emitowany w TVP. Kasper Bajon był drugim reżyserem tej produkcji. Produkcja z udziałem m.in. Janusza Gajosa, Daniela Olbrychskiego i Adama Woronowicza zdobyła wiele prestiżowych nagród. Syn Filipa Bajona również jest już uznanym twórcą. Jest autorem scenariuszy do popularnych seriali, m.in. „Rojst ‚97” i „Wielka woda”.

fot. Artur Galicki

Jak się okazuje, realizowane m.in. w Reszlu zdjęcia to produkcja serialowa realizowana dla jednej z popularnych platform streamingowych, Ekipa filmowa pojawi się w listopadzie jeszcze m.in. w Bartoszycach, Mrągowie i Lidzbarku Warmińskim. W serialu „zagrają” również pojazdy będące w zasobach Muzeum Sprzętu Wojskowego w Mrągowie.

Oprócz wspomnianego „Kamerdynera”, w Reszlu był nagrywany na początku lat 90. film obyczajowy „Odjazd” w reżyserii Magdaleny i Piotra Łazarkiewiczów. Film opowiadał o losach dwóch Mazurek, a w jego obsadzie znaleźli się m.in. Henryk Bista, Teresa Budzisz-Krzyżanowska, Wojciech Siemion i Olaf Lubaszenko.

WOJCIECH CARUK

eprasa.pl e88d95b899

MARCIN KUCHCIŃSKI: PRACUJEMY DLA DOBRA WSZYSTKICH MIESZKAŃCÓW

— Zabiegi przeprowadzane w podległych nam szpitalach, repertuar w teatrach czy filharmonii, ścieżki spacerowe w parkach krajobrazowych czy drogi wojewódzkie nie mają barw partyjnych. Wszystkim nam leży na sercu dobro naszego województwa — mówi Marcin Kuchciński, marszałek województwa.

— Nieco ponad tydzień temu został pan nowym marszałkiem naszego województwa. Może jeszcze za wcześnie o to pytać, ale zapytamy. Mieszkańcy zastanawiają się, co czeka nasz region w najbliższych miesiącach. Jakich ważnych decyzji możemy się spodziewać?

— Mam przekonanie i wierzę w to gorąco, że nasz region, a więc jego mieszkańców, czeka dużo dobrego. Mam tu na myśli przede wszystkim Fundusze Europejskie, które wynegocjowaliśmy dla województwa na lata 2021-2027. Nie ma chyba osoby, która nie poczuła realnych zmian na lepsze w swoim najbliższym otoczeniu dzięki tym Funduszom. Pieniądze te pozwoliły przecież na wiele przedsięwzięć w każdym zakątku naszego regionu...

— Będzie ich więcej?

— Tak, trafi ich do naszego województwa więcej niż zwykle... Pula, którą jako zarząd województwa będziemy mieli do dyspozycji, to aż miliard osiemset milionów euro. To faktycznie rekordowa suma i zrobię wszystko, by te pieniądze w możliwie jak najkrótszym czasie trafiły do firm, organizacji pozarządowych i lokalnych samorządów. I zostały dobrze wydane.

— Obecna kadencja kończy się wiosną przyszłego roku. To wystarczający czas, by wcielić w życie wszystkie swoje plany?

— Zdaję sobie z tego sprawę. Nie zwalnia nas to jednak – i mówię tu nie tylko o sobie, ale całym nowym zarządzie – z realizowania dalekosiężnej wizji strategicznej, planowania i konsekwentnego zmierzania do celu. Tym celem jest zapewnienie mieszkankom i mieszkańcom naszego regionu jak najlepszych warunków do życia. Województwo warmińsko-mazurskie musi być miejscem, w którym każdy – kobieta i mężczyzna, od dziecka po seniora – czuje się dobrze, bezpiecznie i może realizować swoje marzenia.

— Rozmawiamy o planach, ale nie możemy zapominać o wyzwaniach. Co jest obecnie największą bolączką naszego województwa, z którą będzie musiał się pan zmierzyć?

— Musimy pamiętać o tym, że nasz region to nie tylko trzy największe miasta, ale to my wszyscy, bez względu na to, czy mieszkamy na wsi, czy w mieście. Nasze województwo jest mocno zróżnicowane, jeżeli chodzi o stan gospodarki czy rozwój infrastruktury społecznej.

Dużą uwagę chciałbym zwrócić na obszary wiejskie i mniejsze miasta, które walczą z wykluczeniem komunikacyjnym i ograniczonym dostępem do miejsc pracy, służby zdrowia, szkoły, kultury czy nawet rozrywki. Tak jak do tej pory będę działał dla dobra wszystkich mieszkańców.

— Nasze województwo od kilku dni ma nie tylko nowego marszałka, ale również nowych członków zarządu. Zmiany personalne pomogą czy utrudnią realizację tych planów?

— W swojej pracy zawsze stawiam na otwartość, współpracę i dialog. Tak będzie zarówno jeśli chodzi o koleżanki i kolegów z naszego zarządu, jak i z każdym środowiskiem, m.in. lokalnymi samorządami, organizacjami społecznymi, przedstawicielami biznesu i świata nauki. Myślę, że to podejście się sprawdzi. Pamiętajmy, że zabiegi przeprowadzane w podległych nam szpitalach, repertuar w teatrach czy filharmonii, ścieżki spacerowe w parkach krajobrazowych czy drogi wojewódzkie nie mają barw partyjnych. Wszystkim nam leży na sercu dobro naszego województwa. **MH**

REKLAMA

138723otbr-a -P

eprasa.pl e88d95b899

PLANOWAŁ ZBRODNIĘ CZY ZABIŁ W AFEKCIE?

„Jak wbić nóż w plecy, aby zabić", „jak zabić na szybko" — takie frazy ujawniono w wyszukiwarce internetowej w telefonie Rafała N. Miał je wpisywać dzień przed zabójstwem Anny W. Jednak oskarżony twierdzi, że nie planował zbrodni i dokonał jej w wyniku silnego wzburzenia.

fot. EG

Rafałowi N. grozi dożywocie

Do zabójstwa na elbląskiej Zawadzie doszło we wrześniu ubiegłego roku. 43-letnią Annę W. miał zabić jej bliski znajomy Rafał N., zadając jej kilkanaście ciosów nożem. Oskarżony przyznał się do winy. Motyw tej okrutnej zbrodni tłumaczył silnym wzburzeniem. Rafał N. miał z Anną W. wspólnie handlować narkotykami, jednak ofiara przestała się z nim rozliczać i wypłacać mu jego należność. Zdaniem oskarżonego było to powodem nerwowej atmosfery, która już od jakiegoś czasu panowała między nim a Anną W.

Oskarżony miał w dniu zbrodni przyjść do mieszkania Anny W., aby wyjaśnić powstały spór i odzyskać pieniądze. Jego złość miał potęgować, fakt, iż 43-latka, zamiast oddać mu dług, chciała kupić sobie samochód.

— Nie chciałem jej zabić, chciałem ją tym nożem tylko nastraszyć. Ale Ania zaczęła się śmiać, że i tak jej nic nie zrobię. Wtedy wziąłem nóż do ręki i ją zaatakowałem. Wbiłem jej nóż w ciało, nie pamiętam gdzie — tłumaczył podczas pierwszej rozprawy Rafał N.

Po całym zajściu oskarżony zabrał złoty pierścionek i opuścił mieszkanie przy ul. Okulickiego.

Niedługo po morderstwie Rafał. N. spotkał się z kobietą, z którą niedawno nawiązał relację. Kobieta zawiozła go do jego mieszkania, gdzie się przebrał. Razem udali się na przegląd samochodu kobiety, a potem do McDonalda. Tam Rafał N. podarował kobiecie kwiaty i zabrany z mieszkania przy Okulickiego złoty pierścionek — już w specjalnym pudełku, który w dniu zbrodni kupił u jubilera. Gdy okazało się, że pierścionek jest za duży, para udała się do złotnika, aby go zmniejszyć. W pewnym momencie oboje udali się na ul. Okulickiego. Rafała N. miał się niepokoić o to, że jego znajoma Anna nie odbiera telefonu. Niedługo później mężczyznę zatrzymała policja. Kobieta przed sądem przyznała, że oskarżony w dniu zabójstwa zachowywał się zupełnie normalnie.

PLANOWAŁ ZBRODNIĘ CZY ZABIŁ W AFEKCIE?

W środę 15 listopada podczas trzeciej rozprawy zeznawali biegli z zakresu psychiatrii i psychologii, którzy sporządzili na temat Rafała N. opinię sądowo-psychiatryczną.

— Oskarżony nie ujawnia żadnych zakłóceń w sferze intelektualnej i pamięciowej. Ujawnia jednak pewne cechy osobowości dysocjalnej, które charakteryzują się obniżoną dojrzałością społeczną, obniżoną dojrzałością emocjonalną oraz w funkcjonowaniu codziennym na podstawie postrzegania rzeczywistości w formie hierarchicznej. To znaczy, że według osób, które oskarżony postrzega jako stojące wyżej w hierarchii społecznej, przyjmuje postawę podległą i podporządkowaną. Jednocześnie wobec osób, które uznaje za grupę osób stojących na równi z nim lub niżej w hierarchii społecznej, ujawnia tendencję do zachowań impulsywnych — dowiadujemy się z opinii sądowo-psychiatrycznej.

Zdaniem biegłych rozwój osobowości Rafała N. przebiegł w sposób zakłócony. Wychowywał się w rodzinie dysfunkcyjnej, jego ojciec miał problem alkoholowy i stosował przemoc rodzinną.

W okresie dojrzewania Rafał N. często przejawiał zachowania agresywne, które wymagały konsultacji psychologicznych i psychiatrycznych. Już w okresie młodzieńczym był pod nadzorem kuratora, miał też epizod zażywania środków odurzających pod postacią marihuany. W wieku 16 lat u Rafała N. pojawił się problem z agresją, często wdawał się w bójki. Z tego powodu skierowano go do ośrodka KARAN, aby nauczył się radzić sobie ze swoją agresją. Podczas wywiadów prowadzonych przez biegłych Rafał N. sam siebie ocenił jako osobę wybuchową do czasu, aż skończył 21 lat, czyli momentu, w którym został ojcem. Zdaniem oskarżonego takie zachowanie jest jednak normą i każdy w tym wieku dojrzewania przejawia agresję.

Sąd zapytał biegłych, czy istnieją przesłanki do tego, aby zakwalifikować zbrodnię dokonaną przez Rafała N. jako zabójstwo w afekcie.

Zdaniem biegłego z zakresu psychologii Rafał N. nie dokonał zbrodni w stanie silnego wzburzenia, które powodowałoby utracenie kontroli nad sytuacją, w której się znajdował. Rafał N. miał stałą tendencję do częstego reagowania agresją. Uważał to za metodę rozwiązywania sporów.

— Zachowanie w stosunku do ofiary wynikające także z powodu wzburzenia było schematem poznawczym, który Rafał N. zazwyczaj stosował w tego typu sytuacjach. Nie wchodzi tu w grę stan silnego wzburzenia, tak silny, który znosiłby możliwość kontroli nad sytuacją — mówił przed sądem biegły psycholog sądowy.

Zdaniem biegłych nie zachodzą też przesłanki, aby uznać, iż w chwili popełniania morderstwa Rafał N. był niepoczytalny, nie wykazuje też zaburzeń psychicznych, które mogłyby skutkować ograniczeniem poczytalności.

Jednak czy sąd da wiarę temu, iż Rafał N. nie planował zabójstwa Anny W.?

„Jak wbić nóż w plecy, aby zabić", „jak zabić na szybko", „trutka na szczury — śmiertelna dawka", „sprzedam nerkę", „jak żyć ze świadomością zabójstwa" — takie frazy — przypomnijmy — ujawniono w wyszukiwarce internetowej w telefonie Rafała N. Miał je wpisywać dzień przed i w dniu zabójstwa Anny W. Prokurator już na etapie śledztwa stwierdził w rozmowie z Dziennikiem Elbląskim, że zbrodnia była najprawdopodobniej zaplanowana i dokonana z zimną krwią. **EG**

eprasa.pl e88d95b899

KORONAWIRUS ATAKUJE NA WARMII I MAZURACH

Warmińsko-mazurskie ma jeden z najwyższych wskaźników zachorowań na COVID-19 w kraju. Na 13 listopada 2023 roku wyniósł on 0,7 zachorowań na 10 tysięcy mieszkańców. To trzeci w kolejności najwyższy wynik w Polsce. Atakuje też grypa.

Warto pamiętać, że w Polsce w związku z zakażeniami wirusem SARS-CoV-2 od 20 marca 2020 roku do 15 maja 2022 roku obowiązywał stan epidemii, a od 16 maja 2022 r. na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej wprowadzony został stan zagrożenia epidemicznego. Z kolei 5 maja 2023 roku dyrektor generalny Światowej Organizacji Zdrowia Tedros Adhanom Ghebreyesus „z wielką nadzieją ogłosił, że globalny stan zagrożenia spowodowany COVID-19 dobiegł końca".

KORONAWIRUS NIE ODPUSZCZA

Co prawda w marcu 2022 roku zniesione zostały w Polsce obostrzenia związane z pandemią koronawirusa, jednak mimo to służby sanitarne na Warmii i Mazurach nadal prowadziły diagnostykę, a nawet wprowadzały nowe metody badań.

— Do wykonywania wysoko specjalistycznych badań kupiliśmy nowoczesny sprzęt. Jednocześnie nieprzerwanie nasze laboratorium prowadziło nadzór molekularny nad wariantami SARS-CoV-2 dla czterech województw: warmińsko-mazurskiego, kujawsko-pomorskiego, pomorskiego i podlaskiego, stanowiąc jednocześnie wsparcie merytoryczne w tym zakresie dla pozostałych Laboratoriów Państwowej Inspekcji Sanitarnej — informował Janusz Dzisko, warmińsko-mazurski państwowy wojewódzki inspektor sanitarny w raporcie „Stan sanitarno-higieniczny województwa warmińsko-mazurskiego w roku 2022".

Z tego dokumentu wynika, że w 2022 roku na terenie województwa zarejestrowano 86 018 potwierdzonych przypadków zakażeń SARS-CoV-2 (dla porównania w 2021 roku – 113 427 zachorowań). W 2022 roku najwyższe wskaźniki zapadalności zanotowano w powiecie: olsztyńskim, działdowskim, nidzickim, bartoszyckim, ostródzkim, węgorzewskim. W 2022 roku z powodu COVID-19 zarejestrowano 785 zgonów, natomiast w 2021 roku – 2478.

Wydawać by się mogło, że zagrożenie koronawirusem mamy za sobą. Jak się jednak okazuje, patogen ten znów atakuje, ale już nie z taką mocą jak w latach poprzednich. Na terenie województwa warmińsko-mazurskiego, w okresie od 1 stycznia do 31 października potwierdzono 7289 zakażenia wirusem (w odpowiednim okresie roku 2022 było to 85 154 przypadki).

WEDŁUG DANYCH NA 14 LISTOPADA 2023 ROKU NAJWIĘCEJ PRZYPADKÓW ZAKAŻEŃ KORONAWIRUSEM ODNOTOWANO NA TERENIE POWIATÓW: DZIAŁDOWSKIEGO (12), SZCZYCIEŃSKIEGO (8, NIDZICKIEGO (7) ORAZ MRĄGOWSKIEGO I GIŻYCKIEGO (PO 6 PRZYPADKÓW). NA SZCZĘŚCIE NA WARMII I MAZURACH NIE ODNOTOWANO PRZYPADKÓW ŚMIERTELNYCH.

— Województwo warmińsko-mazurskie ma jeden z najwyższych wskaźników zapadalności w kraju. Na dzień 13 listopada 2023 roku wyniósł on 0,7 zachorowań na 10 tysięcy mieszkańców. Jest to trzeci w kolejności najwyższy wynik w Polsce — informuje Joanna Równiak z oddziału epidemiologii Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Olsztynie.

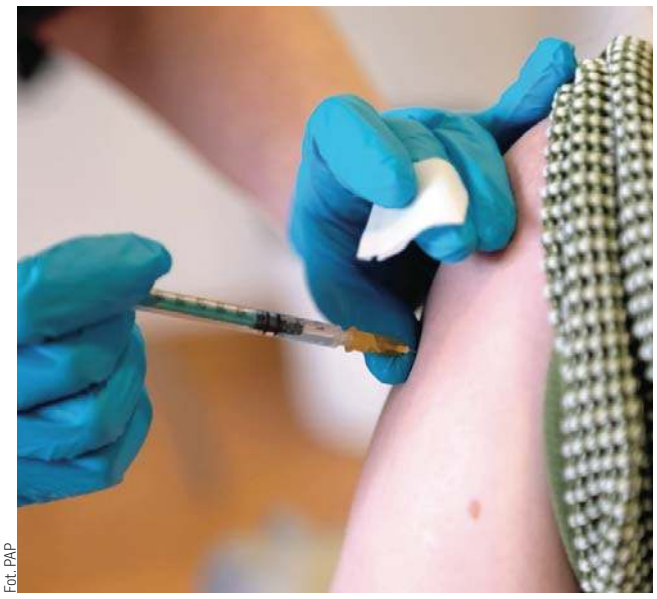
Fot. PAP

DLATEGO TAK WAŻNA JEST PROFILAKTYKA. INSPEKTORZY SANEPIDU RADZĄ, BY W CELU ZMINIMALIZOWANIA RYZYKA ZARAŻENIA PAMIĘTAĆ O REGULARNYM MYCIU I DEZYNFEKCJI RĄK, ZACHOWANIU ODLEGŁOŚCI POWYŻEJ 1 METRA OD OSÓB, KTÓRE KASZLĄ LUB KICHAJĄ, SZCZEPIENIACH, POZOSTAWANIU W DOMU, JEŻELI ROZPOZNAJEMY U SIEBIE OBJAWY INFEKCJI.

NIE TYLKO COVID-19

Z danych Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Olsztynie wynika, że w 2022 r. w województwie warmińsko-mazurskim zarejestrowano 107 331 przypadków podejrzeń i zachorowań na grypę, podczas gdy w 2021 roku „zaledwie" 51 856 przypadków.

— W 2023 roku zmieniły się zasady raportowania przez placówki medyczne zachorowań i podejrzeń zachorowań na grypę; od lipca zniesiony został obowiązek składania tygodniowych meldunków na druku. Teraz zgłaszane będą jedynie potwierdzone testem PCR lub antygenowym zachorowania na grypę, a to oznacza, że nie będą raportowane podejrzenia zachorowań, które na podstawie zgłoszenia przez lekarza lub laboratorium do PSSE będą raportowane na druku — wyjaśnia Joanna Równiak.

> SZCZEPIENIE TO NAJSKUTECZNIEJSZA METODA ZAPOBIEGANIA ZACHOROWANIU

W 2022 roku laboratoryjnie grypę potwierdzono u 326 osób, w tym u 177 dzieci do lat 14. Do 15 października tego roku na terenie województwa zarejestrowano 688 przypadków grypy potwierdzonych testami antygenowymi i 379 przypadków na podstawie pozytywnych testów Real – Time PCR. Do tego samego dnia zarejestrowano jeden zgon z powodu grypy. W analogicznym okresie roku 2022 nie zarejestrowano zgonów.

Aby chronić się przed tym zagrożeniem, warto się zaszczepić. Szczepienie przeciwko grypie sezonowej to najskuteczniejsza metoda zapobiegania zachorowaniu. Nawet jeśli ktoś zarazi się po zaszczepieniu, ma szansę przejść chorobę z mniejszym nasileniem i będzie mniej narażony na jej powikłania.

— Nigdy nie jest za późno na zaszczepienie się przeciwko grypie — zaznacza Janusz Dzisko. Szczepienia są zalecane wszystkim osobom powyżej 6. miesiąca życia, a w szczególności: zdrowym dzieciom w wieku od 6. miesiąca życia do 18 lat, chorym na choroby przewlekłe, osobom w wieku powyżej 55 lat, pracownikom ochrony zdrowia oraz placówek zapewniających opiekę osobom chorym i niepełnosprawnym, oraz pracownikom wykonującym zawody wymagające ciągłego kontaktu z ludźmi.

Niestety, liczba szczepień maleje... W 2021 r. w województwie wykonano 48023 szczepienia, natomiast w roku 2022 – 43978.

Nie zaszkodzi także wrócić do nawyków, które nabyliśmy podczas pandemii koronawirusa. Przede wszystkim do unikania skupisk ludzkich.

— Warto wrócić do noszenia maseczek, unikać skupisk ludzkich; jeżeli możemy, to zamiast jechać autobusem, przejdźmy się na piechotę – aktywność fizyczna także sprzyja zapobieganiu zarażeniom grypą. Ważne jest mycie rąk, właściwe odżywianie się – dieta bogata w owoce czy zasłanianie łokciem ust i nosa, gdy kichamy czy kaszlemy — radzi Dorota Marko, z olsztyńskiego sanepidu. **RAZ**

REKLAMA

WIN-II.7820.1.11.2023 Olsztyn, 8.11.2023 r.

OBWIESZCZENIE

Zgodnie z art. 49, w związku z art. 98 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 775) Wojewoda Warmińsko-Mazurski podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek inwestora zostało zawieszone postępowanie w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla zadania **„Rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 655 na odcinku Mazuchówka – Olecko" od km ok. 18+531,10 do km ok. 47+645,81.**
Na postanowienie o zawieszeniu ww. postępowania służy stronom zażalenie do Ministra Rozwoju i Technologii w Warszawie za pośrednictwem Wojewody Warmińsko-Mazurskiego w terminie 7 dni od daty podania do publicznej wiadomości niniejszego obwieszczenia.

135723otbr-a-M

przetarg

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Jaroty" w Olsztynie
ul. Wańkowicza 9, tel. (89) 543-55-00, faks (89) 543-55-45

OGŁASZA USTNY PRZETARG NA USTANOWIENIE I PRZENIESIENIE ODRĘBNEJ WŁASNOŚCI LOKALU MIESZKALNEGO,
który odbędzie się w siedzibie Spółdzielni, pokój nr 2, w dniu 11 grudnia 2023 r.

Przetarg dotyczy mieszkania:

Godzina	Adres	Osiedle	Pow. użytk.	Piętro	Liczba pokoi	Cena wywoławcza	Należność z tytułu wykupu gruntu	Wadium
15:30	ul. Żurawskiego 23/12	Pieczewo	36,00 m²	parter	2	205 000,00 zł	107,64 zł	10 250,00 zł

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium na rachunek bankowy Spółdzielni w BOŚ SA O Olsztyn, nr rachunku **12 1540 1072 2001 5011 5674 0001**. Za datę wpłaty uważa się dzień uznania rachunku bankowego Spółdzielni. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.
Osoby zainteresowane mogą oglądać mieszkanie wystawione do przetargu w godzinach pracy Spółdzielni. W tym celu należy kontaktować się z administracją osiedla Pieczewo, ul. Jeziołowicza 11, tel. 89 543-55-59. Szczegółowe informacje dotyczące trybu przetargu można uzyskać na stronie internetowej www.sm.jaroty.pl, tablicy ogłoszeń oraz w Dziale Mieszkaniowym Spółdzielni, ul. Wańkowicza 9, pokój 24, tel. 89 543-55-16.

133923otbr-c-M

eprasa.pl e88d95b899

„SZESNASTKA” WCIĄŻ W PRÓŻNI

Kiedy doczekamy się decyzji środowiskowej w sprawie budowy S16 od Mrągowa do Ełku? Na razie postępowanie w tej sprawie zostało przedłużone do 30 listopada. Co po tym terminie? Tego nie wiadomo. Być może decyzja w ogóle nie będzie potrzebna.

Na „szesnastce” bez zmian, można byłoby rzec, parafrazując tytuł znanej książki „Na Zachodzie bez zmian”, choć nic już chyba nie zatrzyma rozbudowy do dwóch jezdni S16 Od Olsztyna do Biskupca. Wprawdzie w dwóch przetargach zostali wybrani wykonawcy, ale wpłynęły odwołania, co na pewno opóźni start inwestycji.

Jak przekazał nam Karol Głębocki, rzecznik olsztyńskiego oddziału GDDKiA, jeżeli chodzi o odcinek od Olsztyna do Barczewa, to Krajowa Izba Odwoławcza, która rozpatruje odwołania, nakazała GDDKiA jeszcze raz ocenić oferty. Drogowcy nie zdecydowali jeszcze, czy to zrobią, czy też odwołają się od tej decyzji do Sądu Okręgowego w Warszawie. Gdy chodzi odcinek od Barczewa do Biskupca, to tu KIO nie wydała jeszcze orzeczenia.

Jednak to już tylko kwestia czasu, kiedy buldożery zaczną ryć ziemię pod drugą jezdnię na tym odcinku „szesnastki”. Ale wciąż nie wiemy, co z budową S16 od Mrągowa do Ełku. W grudniu miną trzy lata, jak drogowcy złożyli wniosek do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Olsztynie w sprawie wydania decyzji środowiskowej dla wybranego przez nich wariantu drogi.

Kiedy może zostać wydana decyzja? Na razie, jak poinformowała nas Justyna Januszewicz, rzecznik Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Olsztynie, postępowanie w tej sprawie zostało przedłużone do 30 listopada.

Jednak to wcale nie oznacza, że 1 grudnia będzie decyzja. Nawet jeśli będzie pozytywna dla drogowców, to z góry można założyć, że zostanie zaskarżona do sądu, bo nie wszystkim podoba się budowa nowej S16 przez Mazury. A to oznacza, że znowu sprawy „szesnastki” ugrzęzną na długie miesiące urzędniczych procedurach.

Jednak wkrótce będzie nowy rząd, co więc się stanie z tymi wielkimi planami budowy dróg w kraju, w tym właśnie S16, która znalazła się w Rządowym Programie Budowy Dróg Krajowych do 2030, co oznacza, że inwestycja ma zapewnione finansowanie? Czy S16 razem z innymi projektami trafi do kosza?

Zdaniem ekspertów nie ma co się obrażać na poprzedników, tylko trzeba kontynuować rozpoczęte inwestycje. Bo w tyle głowy zawsze trzeba mieć to, że od pomysłu do powstania drogi ekspresowej czy autostrady mija zwykle 10 lat, a więc trzeba na to dwóch i pół kadencji na Wiejskiej.

Niedawno weszła w życie nowelizacja ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko oraz niektórych innych ustaw. Ustawa zwana potocznie „ocenową” zakłada, że dla wybranych inwestycji nie trzeba będzie uzyskiwać decyzji środowiskowych. Wystarczy postanowienie Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska, którego nie będzie można zaskarżyć. O tym, jakie inwestycje są strategiczne, będzie decydowała Rada Ministrów.

Ustawa ma przyspieszyć procesy wydawania decyzji środowiskowych, przygotowywania i realizacji inwestycji, w tym liniowych, takich jak: drogi, inwestycje wodne i przeciwpowodziowe, a także te związane z obronnością państwa.

Tu, jak podkreślali politycy PiS, uznanie S16 za drogę strategiczną, drogę rokadową, czyli ważną dla naszej obronności, pozwoliłoby więc zamknąć procedury związane z kwestiami środowiskowymi i ogłosić wreszcie przetarg na budowę drogi w dawno już wybranym wariancie.

— Nie ma jeszcze rozporządzenia do ustawy, ale na pewno ta poprzez uproszczenie procedur przyspieszyłby realizację inwestycji o znaczeniu strategicznym — podkreśla Karol Głębocki.

Czy nowi rządzący wyrzuca ustawę do kosza, czy też skwapliwie skorzystają z udogodnień, które daje nowe prawo, bo po prostu łatwiej będzie przeprowadzić niektóre inwestycje, to niedługo zobaczymy. Ale co do tego, że trzeba budować S16, eksperci nie mają wątpliwości. Tu warto przytoczyć opinie Zbigniewa Kotlarka, dyrektora GDDKiA za rządów Kazimierza Marcinkiewicza i Jarosława Kaczyńskiego oraz Cezarego Grabarczyka, który w latach 2007 i 2011 był ministrem infrastruktury w rządzie Donalda Tuska. Zapytani przez portal Money.pl o wskazanie najpilniejszych zadań dla nowego rządu oraz GDDKiA obaj eksperci zwrócili uwagę m.in. na potrzebę dokończenia trasy S16 w warmińsko-mazurskim od Olsztyna do Ełku, dzięki czemu poprawi się dostęp do polskich portów od wschodu.

Zgodnie z planami droga przez Wielkie Jeziora Mazurskie miałaby być budowana w latach 2026-2028.

Szacowany koszt to 5,7 mld zł.

ANDRZEJ MIELNICKI

REKLAMA

rolnicze abc
z Tobą od 1971 r.

MIESIĘCZNIK **NIE TYLKO** DLA ROLNIKÓW

BANK W SMARTFONIE
IKIGAI – SEKRET SZCZĘŚLIWEGO ŻYCIA
OLSZTYNIANKA GWIAZDĄ **„ZNACHORA”**
FYTOFTOROZA – GROŹNA CHOROBA
KONKURS DLA SZKÓŁ
FITTING DLA KRÓW
BYĆ KOBIETĄ
TAKIE **SZCZUPAKI** ŁOWIĄ POLACY
GDZIE ZIMUJĄ SZKODNIKI
ALERGIA, PRZEZIĘBIENIE CZY COVID?

Do kupienia na poczcie, w punktach sprzedaży prasy i w salonikach prasowych oraz w sieciach sklepów: Dino, Społem, Polo Market, Auchan, Chorten, Stokrotka, Real

125023otbr-g-K

eprasa.pl e88d95b899

JAK POLACY RUSKICH GROMILI

Polskiego porucznika, który zastrzelił swojego rosyjskiego odpowiednika, wojskowa prokuratura szukała przez 56 lat, do 1990 roku. Potem chciano mu nawet wysłać pismo o umorzeniu postępowania na ostatni znany prokuraturze adres. Nie znaleziono go jednak w spisie polskich miejscowości. Chodziło o Zawitą koło Nieświeży. I dopiero po paru dniach ktoś uzmysłowił sobie, że obu miejscowości nie ma w spisie, bo od 1945 roku leżały w Sowietach, czyli teraz na Białorusi.

Polacy i Rosjanie starli się w okolicach tego dworca

fot. Igor Hrywna

NIEMIECCY PARTYZANCI I SOWIECCY DYWERSANCI

Pozwolicie państwo, że zacznę od cytatu, który niezmiennie mnie bawi, szczególnie jeżeli weźmiemy pod uwagę, że jest autorstwa szczerego komunisty, który do jednego worka wrzucił „partyzantów niemieckich" i „dywersantów Armii Czerwonej".

— Działalność band partyzantów niemieckich i dywersantów Armii Czerwonej ukrywających się w lasach zaznaczyła się głównie w powiecie Pasłęk... w pow. Nibork, gdzie ujęto kilku bandytów i pow. Ostróda. Szczegółowego zobrazowania przestępczości w okręgu nie mogę podać, ponieważ Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego nie nadsyła do mego urzędu sprawozdań z tej dziedziny — raportował w październiku 1945 roku do Warszawy Pełnomocnik Rządu na Okręg Mazurski płk Jakub Prawin.

A miesiąc później pisał tak: — Wojska radzieckie po ukończeniu zbiorów jesiennych wycofały się z większości powiatów, co przyczyniło się do pewnej poprawy stanu bezpieczeństwa w tych powiatach.

Andrzej Brzeziecki: „Ostróda ,46. Jak Polacy Sowietów gromili", Znak Horyzont, Kraków 2023

Niestety nie wszyscy czerwonoarmiści wyjechali z Okręgu Mazurskiego, co doprowadziło kilka miesięcy później do strzelaniny w Ostródzie pomiędzy Polakami i Rosjanami, w efekcie której życie straciło w sumie 7 osób.

O tej historii czytałem kiedyś i gdzieś przelotnie. Teraz mogłem wczytać się w nią dzięki Andrzejowi Brzezieckiemu, który napisał książkę „Ostróda'46. Jak Polacy Sowietów gromili", a wydała ją na dniach zasłużona oficyna Znak. Przeczytałem ją jednym tchem i powiedzieć mogę tyle: świetna książka, napisana językiem, który do mnie przemawia, choć zapewne wielu nastroszy. Ale najlepiej ferować jest jednak opinie, kiedy już „Ostródę'46" przeczytacie. W każdym razie autor ma świadomość, że opisał tragedię lekkim językiem (nie wiem dlaczego, ale mi ta narracja i klimaty jakoś kojarzyły się ze „Złym" Tyrmanda).

— Gdy pisałem tę książkę, miałem pewne obawy, czy jej tragikomiczny wydźwięk kogoś nie urazi, ale prawdę mówiąc, nie sposób było opisać tych wydarzeń inaczej. Taki był ich przebieg, odnotowany w aktach, i tacy byli ich bohaterowie — napisał w posłowiu Andrzej Brzeziecki.

Ta tragikomiczność, którą ja nazwałbym lekkością, wzięła się być może stąd, że spirytus movens tej smutnej przecież historii jest wódka. Bo wszyscy jej główni bohaterowie po rosyjskiej stronie byli napici, a i po polskiej alkohol też niektórym buzował w żyłach

Swoją drogą, to czy gdyby wódka potrafiła mówić, czy tak samo opowiedziałaby nam tę historię, jak autor „Ostródy'46. Jak Polacy Sowietów gromili"?

PO PIERWSZE: NAPIĆ SIĘ

Co jednak stało się w Ostródzie mroźnego styczniowego poranka 1946 roku w okolicy dworca kolejowego? Najogólniej rzecz biorąc, kilku Rosjan chciało się napić. Nie żeby za darmo, chcieli płacić, ale najpierw musieli sprzedać coś trofiejnego. I tak trafili w sklepie na Polaka, któremu chcieli sprzedać marynarkę. Ten kupić nie chciał, więc na ulicy go poturbowali, ukradli mu pieniądze i pół litra. Kolejarz po pomoc udał się do dyżurnego ruchu, a ten zadzwonił do funkcjonariuszy Służby Ochrony Kolei.

Trwała tam właśnie odprawa prowadzona przez zastępcę komendanta, który tuż przed tym wypił z komendantem w jego mieszkaniu pół litra. Sam komendant miał tego dnia wolne i popijał od rana, a na początku tragicznych wydarzeń trzeźwiał w wannie pełnej gorącej wody.

Sokiści spotkali po drodze poszkodowanego kolejarza i poszli z nim pod sklep. Siły były jednak nierówne, bo sokistów było tylko trzech, a Rosjan kilkunastu. Rosjanie na ulicy pobili jednego z nich. Wtedy pozostali ruszyli mu na pomoc. Na co Rosjanie, nie wdając się w zbędne ich zdaniem dyskusje, otworzyli ogień. To zaalarmowało pozostałych sokistów, ale też kręcących się w okolicy milicjantów, żołnierzy i w końcu funkcjonariuszy UB. Doszło do wymiany ognia, w której zginęli sokista i polski żołnierz. Wtedy jeden z sokistów włączył syrenę alarmową.

Przybyły samorzutne posiłki, ale też trzech ubeków przysłanych do sprawdzenia kto i po co strzela. — Rozwinęliśmy się w tyralierę po obu stronach ulicy i odkryliśmy do nich ogień — relacjonował potem jeden z uczestników zajść. Połączone polskie siły zatrzymały kilku rosyjskich, pijanych żołnierzy. Jednego z nich na ulicy zastrzelił jakiś porucznik. Zastrzelony Rosjanin był starszym lejtnantem. — Los poskąpił mu bohaterskiej śmierci pod Stalingradem... zginął podczas awantury o wódkę i kilkaset złotych... Nie wrócił już w rodzinne strony... nie zaśpiewał już nigdy Katiuszy, nie zagrał na harmoszce ani nie porwał do tańca żadnej Olgi — pisze z owym „tragicznokomicznym wydźwiękiem" Brzeziecki. Tak jest zresztą napisana cała książka i jest to jej wielki plus. Aż chciałoby się, żeby tak pisano podręczniki do historii (pomijając wątek alkoholowy oczywiście). Może wtedy choć trochę by ich, czyli uczniów, zaciekawiła?

NA SWOJE NIESZCZĘŚCIE WYSZEDŁ Z WANNY

Kolejnego Rosjanina sokiści zastrzelili też na ulicy. Trzech wzięli do niewoli i osadzili na posterunku SOK. Bito ich tam, a wyróżniał się w tym... funkcjonariusz UB. — Gdzie więc stał ubek Kołodziejski? — pyta „tragikomicznie" Brzeziecki. — No przecież nie tam, gdzie potem stanęło ZOMO — dopowiada.

Wtedy na posterunek dotarła (nieprawdziwa) informacja, że nadchodzi sowiecka odsiecz. Wtedy uradzono, że jeńców trzeba rozstrzelać. Był tam już komendant sokistów, który w tym celu opuścił ciepłą wannę. Nie miał jednak daleko, bo mieszkał nad posterunkiem. — Gdybym był trzeźwy, to nie tylko bym tych sowietów zatrzymał na posterunku, ale może bym ich nawet zaprowadził do mojego mieszkania — zeznawał potem.

Trzech więźniów wyprowadziło z posterunku około 20 żołnierzy i sokistów, i zastrzelono ich.

SOWIECI, ROSJANIE, RUSCY

Potem był proces. Co ciekawe, nie zrobiono z tego sprawy politycznej, a „tylko" kryminalną. A można było, bo taki choćby komendant posterunku SOK był w Polskiej Organizacji Wojskowej Józefa Piłsudskiego, walczył w wojnie polsko-bolszewickiej, a na procesie odważnie mówił, że w czasie wojny przeżył dwie okupacje: sowiecką i niemiecką (był z Wilna). Może nie pasował do politycznej koncepcji udział w zdarzeniach żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego i ubeków?

Jak na tamte czasy zapadły też łagodne wyroki, najwyższy to 15 lat więzienia. A większość skazanych, poza jednym, szybko wyszła z więzienia.

Porucznik LWP, który zastrzelił rosyjskiego lejtnanta, uciekł z aresztu i zniknął. Wojskowa prokuratura przestała go szukać... 11 grudnia 1990 roku. Chciano nawet wysłać pismo o umorzeniu postępowania na ostatni znany prokuraturze adres. Nie znaleziono go jednak w spisie polskich miejscowości. Chodziło o Zawitą koło Nieświeży. I dopiero po paru dniach ktoś uzmysłowił sobie, że obu miejscowości nie ma w spisie, bo od 1945 roku leżały w Sowietach. czyli teraz Białorusi.

Taka to historia. Czyta się ją naprawdę rewelacyjnie, szybko, ale bez pośpiechu. Trochę tak, jak opowiada się jakieś historie, kiedy człowiek jest już czymś z lekka pokrzepiony.

I mam graniczącą z przekonaniem pewność, że gdyby wódka umiała mówić, to tak samo opowiedziałaby nam tę historię jak autor „Ostródy'46. Jak Polacy Sowietów gromili".

No właśnie. Na koniec wejdę jednak między wódkę a zakąskę. Bo jedyna wątpliwość, jaką mam, dotyczy tytułu.

Sam autor pisze, że dla jego polskich bohaterów to nie byli żadni sowieci, ale ruscy. Więc może to powinna być książka o tym „Jak Polacy Rosjan gromili", albo może po prostu Ruskich?

IGOR HRYWNA

Podobne zdarzenia miały miejsce w wielu miejscowościach obecnego warmińsko-mazurskiego. I tak na przykład dwa tygodnie po wydarzeniach w Ostródzie potańcówka w Kętrzynie zakończyła się bójką i strzelaniną między Polakami a rosyjskimi żołnierzami. Zginęło dwóch Polaków, a kilka osób zostało rannych.

W KAŻDY CZWARTEK PUBLIKUJEMY TEKSTY DOTYCZĄCE DZIEJÓW NASZEGO REGIONU.
Ostatnio ukazały się: Elżbieta Żywczyk: By czas nie zaćmił i niepamięć; Ewa Lubińska: Archeologów zaintrygowały... muszle po ostrygach; Wojciech Caruk: Wyklęci na kętrzyńskiej ziemi; Maciej Chrościelewski: Gdy wielki świat czytał tygodnik z małego Ełku; Igor Hrywna: Ciebie za Patronkę naszą i za Królową Narodu polskiego uznajemy

eprasa.pl e88d95b899

TO JEST DLA NAS WAŻNE

Kontynuujemy cykl, w którym samorządowcy z Warmii i Mazur komentują ważne ich zdaniem wydarzenia bądź odnoszą się do kwestii, które uznają za warte społecznej uwagi.

SYLWIA JASKULSKA
wicemarszałek województwa

Ten tydzień obfituje w wiele

wydarzeń. Zmiany powyborcze widać nie tylko w parlamencie, ale także w samorządzie województwa. W wyniku nowego podziału kompetencji odpowiadam merytorycznie za dziedzinę niezwykle mi bliską, czyli zdrowie. Mam głowę i serce pełne pomysłów, które częściowo realizowałam już wcześniej. Teraz jeszcze mocniej skoncentruję się na tworzeniu Regionalnego Centrum Zdrowia Kobiet. Jestem pewna, że z tak doskonałymi specjalistami, którzy tworzą departament zdrowia oraz pracują w naszych szpitalach, czeka nas niezwykle intensywny, pracowity, ale dobry czas. Nadal odpowiadać będę za rozwój obszarów wiejskich i departament społeczeństwa informacyjnego. Nowe wyzwania, plany i obowiązki sprawiają jednak, że nie dam rady pogodzić ich z zaangażowaniem w Departament Kultury i Edukacji, nasze jednostki kultury i placówki oświatowe, z którymi nie ukrywam, że zdążyłam się już mocno zżyć. Wyzwań nie brakowało, bo walczyliśmy ze skutkami pandemii COVID-19, które mocno odbiły się na frekwencji w instytucjach kultury i wpłynęły na konieczność przeorganizowania pracy w naszych placówkach edukacyjnych.

Sporo się też udało. Mamy najnowocześniejsze muzeum w regionie, czyli Muzeum Bitwy pod Grunwaldem, otworzyliśmy aulę im. Anny Wasilewskiej, która stała się ulubionym miejscem koncertowym i eventowym olsztynian i nie tylko. Pięknieją nasze muzea w Lidzbarku Warmińskim czy Morągu. Również Elbląg ma wspaniałe nowoczesne centrum kultury, jakim jest „Światowid", trwa modernizacja Teatru Sewruka oraz CEiIK-u.

MIRON SYCZ
wicemarszałek województwa

Zarząd województwa od tej sesji sejmiku pracuje już w nowym składzie. Jak wiadomo, marszałkiem został Marcin Kuchciński, natomiast wicemarszałkami Sylwia Jaskulska i ja, a członkami zarządu Maria Bąkowska oraz Bogdan Bartnicki. To osoby przygotowane do tej pracy i z marszu wzięliśmy się do roboty. Marszałek przystąpił do funkcjonowania na pełnych obrotach. Tym bardziej że był przecież przez poprzednie lata wicemarszałkiem i doskonale zna wszystkie sprawy regionu.

Pracy jest wiele. Mamy do wdrażania potężne środki unijne. To kwota blisko miliarda 800 mln zł. Zaczęły się etapy wdrożeniowe ogłaszanie konkursów, przyjmowanie wniosków. Trzeba też pamiętać, że w województwie mamy strategiczną inwestycję w postaci Centrum Psychiatrii dla Dzieci w Ameryce. To dla nas oczko w głowie. Bardzo nam zależy, żeby budowa jak najszybciej się rozpoczęła. Jesteśmy na etapie dokumentacji. To dla nas działanie sztandarowe.

Komentując nowe otwarcie w samorządzie, koniecznie trzeba powiedzieć o przedsiębiorcach, na których powodzeniu bardzo nam zależy. Musimy o nich dbać. Przecież nasz główny dochód jako samorządu województwa pochodzi z podatku CIT. Wracając do spraw zarządu województwa, to mamy już podział obowiązków, województwo jest duże i spraw jest też dużo. Jestem przekonany, że w tym składzie rozważamy problemy. Bardzo dużo pracy czeka w departamencie rozwoju regionalnego.

RYSZARD NIEDZIÓŁKA
burmistrz Kętrzyna

To kluczowy rok realizacji wyjątkowo istotnych projektów tej kadencji. Trwają prace przy trzech największych w ostatnich latach inwestycjach infrastruktury drogowej w Kętrzynie, czyli przebudowie ulicy Ogrodowej, a także remontach ulic Jagiełły i Batorego. Naprawa tych dwóch ulic związana jest z wdrażaniem następnego etapu projektu, dzięki któremu w Kętrzynie pojawią się dwa kolejne autobusy elektryczne, uzupełniając tabor tak, by docelowo komunikacja miejska była w 100 proc. „zielona". Oprócz inwestycji drogowych w tej chwili rewitalizowany jest również teren ogrodu ekologicznego, który dzięki podjętym działaniom stanie się miejscem atrakcyjnym dla mieszkańców miasta, a także odwiedzających nas turystów. Te projekty opiewają na kwotę niemal 25 mln zł, pozyskanych z Funduszy Unijnych, Polskiego Ładu oraz z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych – a to jeszcze nie wszystko. Dzieje się w Kętrzynie!

MARCIN PALIŃSKI
starosta nidzicki

We wtorek 14 listopada świętowaliśmy w Nidzicy Powiatowy Dzień Seniora. To wyjątkowe wydarzenie, które pozwala docenić zasłużonych mieszkańców naszego powiatu. To właśnie seniorzy odgrywają bardzo ważną rolę w społeczeństwie. Są bowiem prawdziwymi strażnikami tradycji i rodzinnego ciepła, dbają o historię i kulturę naszego regionu oraz naszego powiatu, a ich nieustanna chęć spotkań, wymiany poglądów, radość i optymizm są dla nas pięknym i godnym podziwu przykładem do naśladowania. Cieszę się, że w powiecie nidzickim odbywają się wydarzenia skierowane do seniorów. Mamy wspaniałych, mądrych, doświadczonych seniorów i możemy się od nich wiele nauczyć.

ROBERT SZEWCZYK
przewodniczący
Rady Miasta w Olsztynie

W Olsztynie na betonowych dotychczas uliczkach pojawiają się drzewa i zmieniają je

w przyjazne dla mieszkańców aleje. Natomiast w Warszawie znikają barierki odgradzające Sejm od społeczeństwa. Wydarzenia na Wiejskiej niewątpliwie pochłaniają Polaków. Posiedzenia Sejmu ogląda się jak dobry serial, występują w nim szwarccharaktery, które nie unikną kary. Mamy także okazję zobaczyć, jak zwycięża demokracja. Do tego dochodzą akcenty humorystyczne. Posłowie PiS rozpaczliwie powołujący się na polską Konstytucję to jeden z najzabawniejszych momentów w polityce tego roku.

Polityka krajowa dopiero się kształtuje, przed nami jeszcze punkt kulminacyjny tej historii – powstanie nowego rządu. Póki co pozostaje stary rząd i to byłoby nawet śmieszne, gdyby nie to, że marnują czas Polek i Polaków.

Z punktu widzenia Olsztyna wydarzenia w Sejmie mają swoją wagę. Przed nami perspektywa otrzymania zawieszonych pieniędzy z Unii Europejskiej. A nasze miasto potrzebuje finansowego tlenu, powiem więcej – on nam się po prostu należy! Olsztyn nie był ulubieńcem rządu PiS. Mieliśmy utrudniony dostęp do środków krajowych i jeszcze bardziej europejskich. Dobra wiadomość jest taka, że czas przestojów i sporów powoli mija.

To jednak dopiero początek zmian. Przed nami wybory samorządowe i europejskie, które zdecydują o miejscu Olsztyna w Polsce i Unii Europejskiej.

REKLAMA

Prezydent Olsztyna

informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta w dniach **od 16 listopada 2023 r. do 7 grudnia 2023 r.** podane zostały do publicznej wiadomości wykazy nieruchomości przeznaczonych do ***zbycia lub oddania w użytkowanie, dzierżawę lub użyczenie.***
Wykazy znajdują się w Biuletynie Informacji Publicznej, prowadzonym przez Urząd Miasta Olsztyna, pod adresem **umolsztyn.bip.gov.pl.**

PREZYDENT OLSZTYNA

139123otbr-a-M

przetarg

Spółdzielnia Mieszkaniowa „JAROTY"
w Olsztynie, ul. Wańkowicza 9, tel. (89) 543-55-03

ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie prac polegających na wykonaniu remontu 85 szt. balkonów i loggii w budynkach mieszkalnych, malowaniu balustrad balkonowych 1 budynku mieszkalnego, docieplenia dachu 1 budynku mieszkalnego,

zarządzanych i należących do zasobów Spółdzielni Mieszkaniowej „Jaroty".

Pełne ogłoszenie o przetargu zostało zamieszczone na stronie internetowej Spółdzielni **www.smjaroty.pl.**

138823otbr-a-M

przetarg

Spółdzielnia Mieszkaniowa „JAROTY"
w Olsztynie, ul. Wańkowicza 9, tel. (89) 543-55-03, fax (89) 543-55-45

ogłasza przetarg nieograniczony na

wykonanie instalacji przeciwpożarowej w czterech budynkach mieszkalnych przy ul. Orłowicza 29, 33, 35 i Murzynowskiego 7 w Olsztynie.

Pełne ogłoszenie o przetargu zostało zamieszczone na stronie internetowej Spółdzielni **www.smjaroty.pl.**

138923otbr-a-M

eprasa.pl e88d95b899

RODZINA I PRZYJACIELE DALI MI SIŁĘ, BY WALCZYĆ

Miała 37 lat, kiedy usłyszała diagnozę: nowotwór złośliwy. Nie załamała się, podjęła walkę z trudnym przeciwnikiem. Miała motywację: dwie córki, kochającego męża, wspierającą rodzinę i przyjaciół. Życie po operacji zmieniło się o 180 stopni; spowodowało, że odkryła w sobie pasję.

Agnieszka Kowalewska ma 47 lat, pracuje zawodowo, jest mamą dwóch córek: Agatki i Anastazji. Od 25 lat szczęśliwa żona Karola. Czuła się spełniona i kochana. Wszystko układało się dobrze do 2012 roku, kiedy podczas kąpieli wyczuła u siebie guzek na piersi.

— Miałam wspaniałą rodzinę i przyjaciół. Wszystko się układało doskonale, a tu nagle coś takiego — opowiada. — Umówiłam się natychmiast do lekarza. Badanie, skierowanie na badanie USG, biopsja i diagnoza: nowotwór złośliwy. W ciągu kilku dni mój misternie budowany świat legł w gruzach. Nie byłam na to przygotowana, ale kto by był? W wieku 37 lat nikt się nie spodziewa takiej wiadomości, wręcz wyroku... A zaniepokoiłam się tym bardziej że rok wcześniej zmarła siostra mojej mamy, właśnie na raka piersi.

NAJGORSZY BYŁ STRACH

Były łzy, strach, tysiące przerażających myśli i pytanie: dlaczego właśnie ją to spotkało...? Pani Agnieszka była przerażona.

— Całe życie przeleciało mi przed oczami — wspomina. — Dlaczego ja? Tysiące myśli kłębiło mi się w głowie. Czy umrę? Kiedy? Nie będę widziała, jak moje dzieci idą na studia, nie poznam ich partnerów, nie pobłogosławię im w dniu ślubu, nie zobaczę moich wnucząt? W pierwszym odruchu miałam ochotę się poddać, jednak patrzyłam w smutne oczy męża i córek i wiedziałam, że nie mogę się poddać. Postanowiłam walczyć. Wiedziałam, że ta wojna toczy się o najwyższą wygraną: życie.

Cała rodzina wspierała Agnieszkę. Najbliżsi byli załamani informacją o jej chorobie. Wszyscy zaczęli szukać informacji, jak „pozbyć się najskuteczniej" raka i gdzie można to zrobić.

— Postanowiłam, że się nie poddam — opowiada. — Miałam dla kogo żyć, miałam przy sobie człowieka, którego darzę ogromną miłością i dzieci. Te istoty swoim przyjściem na świat wynagrodziły mi wszystkie trudy życia. Dla nich postanowiłam wygrać wojnę z rakiem – to była moja największa motywacja.

OBUDZIŁA SIĘ PO OPERACJI – ŻYŁA

Po wszystkich badaniach pani Agnieszka usłyszała od swojego lekarza, że w jej przypadku potrzebna jest operacja usunięcia całej prawej piersi i węzłów chłonnych.

— Lekarz powiedział, że nie powinnam zwlekać z operacją, bo mój stan jest zbyt poważny. Mówił też, żebym nie traciła nadziei, że wszystko okaże się na stole operacyjnym. Baliśmy się z mężem, że guz urośnie do rozmiaru, którego nie będzie można już operować. Każdy dzień był na wagę złota — wspomina. — Ta operacja to był moja jedyna szansa na życie. Podpisałam zgodę... I obudziłam się obolała, bez piersi. Ale żyłam...

Po operacji pani Agnieszka przeszła radioterapię, napromieniowania, dostała odpowiednią dawkę chemii. Przed pójściem do szpitala postanowiła ściąć swoje długie włosy. Wiedziała, że po chemii będą wypadać. Córki wraz z nią udały się do fryzjera. Już po pierwszych dawkach chemii włosy zaczęły wypadać jej włosy...

— Nawet w tych chwilach nie byłam jednak sama — opowiada. — Przyjechały moje koleżanki i przywiozły mi piękną chustę na głowę... Nie przejęłam się tym, że straciłam włosy. Każdy dzień przyjmowałam z radością i wiarą. W tym trudnym czasie wszystkie, nawet najmniejsze gesty wsparcia, pomocy były dla mnie bardzo ważne. Dawały mi siłę, by walczyć.

RODZINA DAJE JEJ SIŁĘ

— Pozytywne nastawienie, chociaż nie może wyleczyć z raka, może jednak dać imponujące rezultaty — twierdzi pani Agnieszka. — Jestem szczęśliwa. Zachorowałam i wyzdrowiałam. Chorować już nie zamierzam, choć cały czas jestem pod kontrolą lekarzy. Żyję teraźniejszością, niczego nie planuję, bo życie szykuje nam różne niespodzianki. Żyję i cieszę się każdą chwilą. Nigdy nie można się poddawać, trzeba walczyć, bo jest o co. Każdy dzień to dar, więc wykorzystajmy go dobrze...

fot. Arch. prywatne

Pani Agnieszka wie, że najważniejsze w walce z rakiem jest wsparcie najbliższych oraz pozytywne myślenie

Na swojej drodze do wyzdrowienia pani Agnieszka spotkała wielu dobrych lekarzy, którzy okazali jej serce i wsparcie. Poznała też wiele osób, które podobnie jak ona stoczyły walkę ze śmiertelną chorobą. Nie wszystkim udało się z nią wygrać...

Dla pani Agnieszki najważniejsza jest rodzina. Wie, że zawsze może liczyć na męża, dzieci, rodziców i rodzinę. Sama też stara się dawać im wiele ciepła i miłości. Od dziecka przekazywała im, że szacunek i bezinteresowna pomoc bliźnim jest priorytetem.

— Rodzina jest siłą napędową mojego życia. Od swoich rodziców doświadczyłam ogromu miłości i sama też przekazuję swoją miłość swoim dzieciom — tłumaczy. — Nie jest lekko być mamą, każde dziecko jest inne i wymaga uwagi. Ale każdy uśmiech, przytulenie i buziak wynagradza mi wszystkie trudy. Czasem jestem zmęczona, ale wiem, że moja rodzina to największe szczęście, jakie mam. Sama czasem się dziwię, jak mi się udaje to wszystko pogodzić: dom, dzieci, pracę i jeszcze latem mam ogródek pełen warzyw, z których robię przetwory.

PASJA DODAJE JEJ ENERGII I SIŁ

Minęło już ponad dziesięć lat od tamtych wydarzeń. Dziś kobieta cieszy się z każdego promyka słońca. Włosy odrosły. Optymizm jej nie opuszcza. Wróciła do pracy i odnalazła w sobie pasję.

— Praca zawodowa czasami mnie męczy, a czasami uskrzydla, jeśli wykonujesz ją z pasją. Zawsze jednak warto mieć swoje hobby, przy których można się odprężyć i poprawić samopoczucie — tłumaczy. — Jeśli masz pasję, to czujesz się spełniona, szczęśliwa, nie chcesz z niej rezygnować, a motywację zamieniasz w determinację. Ja odkryłam kije. Kije? Tak, właśnie kije dają mi wolność, kiedy przemierzam nowe trasy, czuję powiew wiatru i oddech rywali za plecami, a gdy na szyi po zawodach wisi medal – wiem, że to właśnie ten sport, który kocham. Systematycznie uprawiam Nordic Walking. To takie spacery na wyższym poziomie, bo zwiększają moją aktywność – dyscyplina, która rozwija dużo więcej partii mięśni niż zwykły spacer. Lubię brać udział w różnych zawodach, szczególnie tych charytatywnych. Każde mają w sobie niepowtarzalny klimat. Ludzie tworzą tą niesamowitą atmosferę.

JOANNA KARZYŃSKA

REKLAMA

Fundusze Europejskie Program Regionalny
Rzeczpospolita Polska
Zdrowe życie, czysty zysk
Unia Europejska Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego

Liceum Ogólnokształcące nr I im. Jana Bażyńskiego w Ostródzie będzie miało nowe pracownie

Pracownie językowe i komputerowe to niezastąpione rozwiązanie wspomagające naukę języków obcych i informatyki. Zastosowanie nowoczesnych urządzeń i sprzętu IT zapewni atrakcyjność zajęć, lepsze efekty zapamiętywania i poprawi skuteczność przyswajania nowej wiedzy. Stworzenie nowoczesnej bazy językowej i informatycznej poprawi warunki nauki uczniów, jakość kształcenia oraz wpłynie na wszechstronny rozwój uczniów Liceum Ogólnokształcącego nr I im. J. Bażyńskiego w Ostródzie, w tym rozwój kompetencji kluczowych, językowych i cyfrowych (ICT).

Powiat Ostródzki realizuje projekt pn. **„Poprawa warunków edukacji ogólnokształcącej poprzez wyposażenie pracowni komputerowej i języków obcych w Liceum Ogólnokształcącym nr I im. Jana Bażyńskiego w Ostródzie"**. Projekt jest finansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Warmińsko -Mazurskiego na lata 2014-2020.

Projekt zakłada wyposażenie łącznie 3 pracowni dydaktycznych. Zakres prac obejmuje wyposażenie 1 pracowni komputerowej i 2 pracowni języków obcych w nowoczesny sprzęt IT, materiały dydaktyczne i meble. W wyniku realizacji projektu w każdej pracowni powstaną 24 oddzielne stanowiska pracy przy komputerze dla uczniów i 1 stanowisko dla nauczyciela.

Realizacja projektu trwa do końca listopada 2023 r.

23223stzo-b-M

eprasa.pl e88d95b899

MARZENIA SPEŁNIAJĄ SIĘ NA PROWINCJI

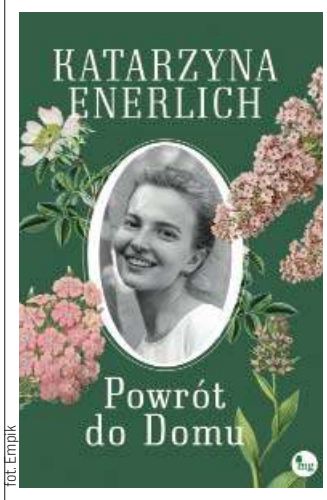

fot. Empik

Bohaterkami książek Katarzyny Enerlich są głównie kobiety. Tak też jest w najnowszej pt. „Powrót do domu"

— Żadna z moich bohaterek nie jest postacią wymyśloną. U mnie nie ma też wymyślonych historii, wszystkie są oparte na prawdzie, jednak opowiadam je po swojemu — mówi Katarzyna Enerlich.

Fot. Katarzyna Tomaszewicz

Katarzyna Enerlich podczas spotkania autorskiego w giżyckiej bibliotece

Pisarka wydała właśnie kolejną książkę. „Powrót do domu" to czwarta część cyklu, który rozpoczęła „Akuszerka z Sensburga". Nowa publikacja była okazją do spotkania z czytelnikami w giżyckiej bibliotece. Katarzyna Enerlich opowiadała o najnowszej książce i swoim życiu, bo te dwa światy przeplatają się i łączą.

Autorka już w dzieciństwie planowała, że zostanie dziennikarką, a potem napisze książkę. Debiut przyszedł dość szybko – w wieku 12 lat opublikowała artykuł o rodzinnym Mrągowie na łamach „Płomyka". Pisała także do „Świata Młodych", „Na przełaj". W latach 90., kiedy powstały wolne media, zaczęła pracę w gazetach lokalnych: „Kurierze Mrągowskim", „Gazecie Olsztyńskiej", „Dzienniku Pojezierza". Publikowała także swoje teksty w pismach ogólnopolskich: „Cogito", „VariArcie", „Natura i Ty", „Bluszcz". Pracowała w szkole, domu kultury, w promocji urzędu miasta. Gdy zadebiutowała jako pisarka, rzuciła pracę etatową. Mieszka w domu na wsi pod Mrągowem, pisze książki, prowadzi warsztaty z jogi i zdrowego stylu życia, a także wytwarzania ekologicznych kosmetyków.

Pełna sala czytelni giżyckiej biblioteki to dowód na to, że książki Katarzyny Enerlich trafiają do serc czytelników. Autorka z sympatią wspominała pierwsze spotkanie autorskie w Giżycku w 2009 roku, niedługo po wydaniu swojej pierwszej książki „Prowincja pełna marzeń".

— To spotkanie zapadło mi w pamięć, było jednym z moich pierwszych w życiu spotkań autorskich — podkreśliła.

Bohaterkami jej książek, a wydała ich już 23, są głównie kobiety. Tak też jest w najnowszej pt. „Powrót do domu". Główne bohaterki to: Stasia, Marianna, Nadzia i Basia, które podejmują wyzwania ponurej rzeczywistości stanu wojennego. Postanawiają zamieszkać razem w domu Stasi w Mrągowie, by w ten sposób być wzajemnie dla siebie podporą. Autorka snuje opowieść na tle ważnych dla Polski wydarzeń – stanu wojennego, Okrągłego Stołu i pierwszych demokratycznych wyborów. Mazurska przyroda, smaki, zioła i miłość do tej ziemi – nimi także przesycona jest ta powieść. Jak zresztą wszystkie pozostałe w dorobku Katarzyny Enerlich. Skąd czerpie inspiracje i historie do swoich książek? Jak mówiła w wywiadzie na stronie granice.pl: — Wystarczy obserwować ludzkie życie. Dzieje się w nim tyle frapujących rzeczy, że nie ma już czasu na fikcję. Opisywanie prawdziwych historii jest pełniejsze, wiarygodniejsze i... po prostu łatwiejsze!

— Żadna z tych bohaterek nie jest postacią wymyśloną. U mnie nie ma też wymyślonych historii, wszystkie są oparte na prawdzie, jednak opowiadam je po swojemu — mówiła pisarka na spotkaniu z czytelnikami. — Basia to jestem częściowo ja, w książce jest wiele historii z mojego życia. Stasi z książki udało się zostać akuszerką, potem pielęgniarką, kończy studia, a to były marzenia mojej mamy niespełnione. Stasia jest postacią mojej babci i mamy w jednym.

Autorka dzieliła się historiami ze swojego życia i swojej rodziny. Wiele z nich miało wpływ na jej drogę i wybory życiowe.

— Babcia zabraniała mi czytać i dzięki temu ja te książki namiętnie czytałam. Zabraniając mi, rozbudziła we mnie pasję czytania, ciekawość — opowiadała pisarka.

Obecnie mieszka na wsi pod Mrągowem, ale część życia spędziła w Mrągowie.

— Kiedy miałam się urodzić, mama postanowiła przenieść się ze wsi do miasta, żeby choć jedno dziecko było „miastowe". A mnie to kompletnie nie było do szczęścia potrzebne. Urodziłam się z genem wsi, to było moje środowisko naturalne. Zawsze ciągnęło mnie do przyrody, do ziół, do natury — mówiła.

Na spotkaniu w giżyckiej bibliotece sala była pełna. Zapewne czytelnicy równie licznie stawią się na każde kolejne spotkanie z Katarzyną Enerlich i jej twórczością, w której pokazuje świat prowincji, który może być naprawdę dobrym miejscem do życia, realizowania się, spełniania marzeń.

Można zadać pytanie, dlaczego jej książki są tak popularne.

— Może to, że są o prowincji? Tak naprawdę wszyscyśmy z prowincji. Albo na niej żyjemy, albo w sercu i najcieplejszych wspomnieniach mamy jakąś wieś, małe senne miasteczko czy niezaznaczoną na mapie osadę. To tam zostawiliśmy cząstkę siebie i wracamy po nią, jak po swoją rzecz — mówiła Katarzyna Enerlich w wywiadzie z Justyną Gul na stronie granice.pl. — Gdy pisałam pierwszą powieść, chciałam, by akcja działa się właśnie na prowincji. Tak wiele jest powieści, w których bohaterowie żyją w wielkich miastach! A przecież w małych miasteczkach czy wsiach tyle się dzieje. Tyle tylko, że są to inne wydarzenia, inne spektakle. Wracające żurawie, zwiastujące początek wiosny, szpaki budujące w hałasie swoje gniazda, terkoczące kopciuszki pilnujące swoich pociech, bogactwo łąk i pól, rozkwitające o różnych porach po to, by człowiek mógł spokojnie je zbierać, miłe sąsiedzkie rozmowy „przez zagon" albo wieczorne pogwarki przy ognisku. To jest prawdziwe życie, a nie to w eleganckich spa i klimatyzowanych wnętrzach ekskluzywnych hoteli. W życiu chodzi o co innego. O przeżycie. Przygodę. Zmianę.

KATARZYNA TOMASZEWICZ

Fot. Arch. prywatne

Katarzyną Enerlich w swojej twórczości ukazuje świat prowincji, który może być naprawdę dobrym miejscem do życia, realizowania się i spełniania marzeń

eprasa.pl e88d95b899

SENSACYJNE ODKRYCIA W PUSZCZY BORECKIEJ

Mazury nieustannie przyciągają pasjonatów historii i archeologii. Tutejsza ziemia skrywa prawdziwe skarby, które pozwalają odkrywać tajniki naszej historii i kultury. Niedawno w Puszczy Boreckiej natrafiono na niezwykłe znaleziska.

Pod koniec października zakończyły się kolejne badania archeologiczne w Puszczy Boreckiej. Prowadzili je członkowie Fundacji Terra Desolata, którzy wraz z dr. hab. Pawłem Szymańskim z Wydziału Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego wrócili na nowo odkryte stanowisko archeologiczne datowane na okres wczesnego średniowiecza.

fot. Arch. Fundacji Terra Desolata

Brązowa szpila z łańcuszkiem – podobne znajdowane są na terenach dzisiejszej Litwy

TO DZIEŁO CZŁOWIEKA!

— Punktem wyjścia były znalezione wiosną, podczas badań powierzchniowych, fragmenty brązowych ozdób, naszyjników wykonanych ze skręcanego drutu oraz taśmowatych bransolet. Wówczas nie byliśmy pewni funkcji odkrytego stanowiska, w śmiałych wizjach widzieliśmy tam cmentarzysko Jaćwingów! „Tylko gdzie są przepalone kości ludzkie?!" – od wiosny łomotało nam w głowie to pytanie. Dziś wiemy, że nie z nekropolią przyszło nam się mierzyć. Mamy, do czynienia niewątpliwie z miejscem jakiejś doczesnej aktywności — opisują efekt prowadzonych badań członkowie zespołu.

We wspomnianym wykopie odnaleziono kolejne elementy naszyjnika lub naszyjników, fragmenty ceramiki, oraz dwa obiekty o niezrozumiałej jeszcze funkcji. Bardzo ciekawym odkryciem był również – prawdopodobnie – kamienny bruk. Był zupełnie niewidoczny na powierzchni – przez lata przykrył go przyrastający w lesie humus – co sugeruje, że zalega w ziemi od dawna. Sposób ułożenia kamieni wyklucza działanie natury.

— A więc to dzieło człowieka! — nie kryją entuzjazmu badacze.

BADANIA I EDUKACJA

To opis zaledwie jednego z badań archeologicznych prowadzonych przez Fundację Terra Desolata. Powstała z wieloletniej znajomości – często przyjaźni – oraz zamiłowania do archeologii jej członków. W skład zespołu wchodzą studenci, doktoranci oraz absolwenci archeologii i historii, a także – mniej lub bardziej – pokrewnych dziedzin. Razem jeżdżą na wykopaliska, uczą się wspólnie metodyki pracy archeologa, dzielą swoimi różnorodnymi pasjami.

Po pewnym czasie postanowili pójść o krok dalej. Od 2016 roku działali jako grupa nieformalna, dzieląc się wiedzą i pasją do archeologii, a w czerwcu 2018 roku założyli fundację, by jeszcze sprawniej działać naukowo i edukacyjnie.

— Naszą nazwę zaczerpnęliśmy z łacińskiego pojęcia „terra desolata", a właściwie „terra remanet desolata", pochodzącego z Kroniki Ziemi Pruskiej krzyżackiego kronikarza Piotra z Dusburga. Oznacza ono ziemię opuszczoną, jałową i odnosi się do terenów wczesnośredniowiecznej Galindii – ziem, które nadal pozostają tajemnicze – i w obiegu naukowym, i miejscowej pamięci. Podobnie rzecz ma się z dawną Jaćwieżą... My traktujemy tę nazwę trochę przewrotnie i dokładamy wszelkich starań, aby ten stan zmienić — wyjaśnia Iwona Lewoc.

I dodaje, że celem fundacji jest poszerzenie wiedzy na temat przeszłości Polski północno-wschodniej, ze szczególnym uwzględnieniem historycznych ziem Galindii i Jaćwieży.

— Staramy się tego dokonać poprzez prowadzenie wysokiej jakości badań naukowych oraz działań edukacyjnych. Początkowo nasze działania skupiały się na inwentaryzacji i weryfikacji stanowisk archeologicznych z okresu wpływów rzymskich i okresu wędrówek ludów w I–VII wieku po Chrystusie, w mikroregionie jezior Mojtyny, Nawiady i Wielki Zyzdrój w powiecie mrągowskim. Wówczas dzisiejsze Mazury zamieszkiwali Bałtowie. W 2020 roku zaczęła się nasza „ekspansja" na wschód – Augustowszczyznę i Suwalszczyznę – braliśmy wówczas udział (do 2022 roku) w badaniach archeologicznych w Puszczy Augustowskiej. W latach 2021-2022 realizowaliśmy grant polegający na weryfikacji wybranych stanowisk archeologicznych na Suwalszczyźnie. Natomiast w 2023 roku wróciliśmy do Puszczy Boreckiej – miejsca, które darzymy ogromnym sentymentem, bo właśnie – lata temu – część naszego zespołu przyjeżdżała na praktyki studenckie — opisuje przedstawicielka Fundacji Terra Desolata.

fot. Arch. Fundacji Terra Desolata

Praca na wykopie

MAZURSKA ZIEMIA KRYJE SKARBY KULTURY

Członkowie zespołu mają na swoim koncie ciekawe znaleziska. Jak sami przyznają, w przypadku choćby odkryć w Puszczy Boreckiej, trudno im określić, które są najważniejsze...

— Myślę, że dotychczas najciekawszymi znaleziskami z Puszczy Boreckiej są zabytki świadczące o kontaktach Mazur z odległymi krainami. Udało nam się znaleźć brązową zapinkę, broszkę, zdobioną polami emalii. Jest to przedmiot, który na przełomie I i II wieku powstał na terenie Cesarstwa Rzymskiego. Jak i kiedy trafił na teren dzisiejszej Puszczy Boreckiej? Tego nie wiemy, niewątpliwie miało to miejsce jeszcze w starożytności — opisuje pani Iwona.

Z kolei o kilkadziesiąt lat młodsza jest brązowa moneta z podobizną cesarza Kommodusa – władcy, którego możemy skojarzyć z filmem „Gladiator". Innym ciekawym znaleziskiem jest szpila z okresu wczesnego średniowiecza – ma około 1000 lat, która swoje analogie ma na terenie Litwy; we wczesnym średniowieczu Puszcza Borecka to zachodnie rubieże ziem jaćwieskich.

— Ponadto dla nas bardzo ciekawe i ważne są odkrycia kolejnych stanowisk archeologicznych. Zaskakujące okazało się znalezienie – prawdopodobnie – osady z okresu wczesnego średniowiecza, którą łączymy z Jaćwingami. Z tego miejsca właśnie pochodzi wspomniana wyżej szpila – wyjaśnia nasza rozmówczyni.

PRZEŁOMOWE ZNALEZISKA

Badacze podkreślają, że badania archeologiczne prowadzone przy współpracy z Wydziałem Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego są niezwykle ważne – wręcz przełomowe! – dla poznania przeszłości regionu.

— W skali kraju też mogą być istotne, bo, mam nadzieję, dowiemy się czegoś więcej na temat kontaktów ludzi żyjących na Mazurach w starożytności i wczesnym średniowieczu z ich sąsiadami zamieszkującymi pozostałe obszary dzisiejszej Polski. Dla nas ważny jest też kierunek wschodni, czyli relacje z ludami, które zamieszkiwały dzisiejszą Litwę i Łotwę oraz – choć to mało poprawne politycznie – obwód królewiecki i północno-zachodnią Białoruś. Możemy zatem mówić o znaczeniu międzynarodowym — podkreśla Iwona Lewoc.

Dlatego członkowie Fundacji Terra Desolata nie zasypiają gruszek w popiele i zdradzają plany na najbliższą przyszłość.

— W najbliższych tygodniach, a nawet miesiącach skupimy się na opracowywaniu, porządkowaniu i dokumentowaniu pozyskanego dotychczas materiału. Mamy w planach przygotowanie artykułów naukowych i popularnonaukowych, złożenie stosownych sprawozdań do Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków. Zimę poświęcimy też na analizę map, danych archiwalnych w celu przygotowania się do kolejnego sezonu. A wiosną, bogatsi o tę wiedzę, ruszymy w teren na badania powierzchniowe, polegające na poszukiwaniu nowych stanowisk archeologicznych, oraz wykopaliska — mówi przedstawicielka fundacji.

ŁUKASZ RAZOWSKI

eprasa.pl e88d95b899

SPOSÓB NA WYRAŻANIE UCZUĆ I EMOCJI

W Klubie Czytelniczym ABC w Mikołajkach odbyła się promocja książki Krystyny Ewy Głodek „Equilibrio". To tomik poezji zawierający kilkadziesiąt wierszy o różnorodnej tematyce: okolicznościowe, opisujące pory roku i piękno przyrody, wspomnienia z podróży i poruszające międzyludzkie relacje.

Przybyli goście dowiedzieli się, że pani Krystyna ma dwie największe pasje: poezję i malarstwo, które to pasjonowało ją już od najmłodszych lat. Pisanie wierszy przyszło znacznie później, bo dopiero w 2001 roku, po śmierci ojca. Tworzenie obrazów oraz wierszy stało się dla niej sposobem na wyrażanie uczuć i emocji, specyficznym zaworem bezpieczeństwa.

Urodziła się w Warszawie, gdzie spędziła dzieciństwo i młodość. Potem trafiła na Pomorze Zachodnie, a następnie na Mazury. Z wykształcenia jest pielęgniarką, obecnie na emeryturze. Przez wiele lat wiersze pisała „do szuflady", a namalowane obrazy dawała w prezencie rodzinie i znajomym. Jej poezja ujrzała światło dzienne dopiero w 2017 roku w tomiku zbiorczym mrągowskich poetów „Liryki i limeryki", a dwa lata później w zbiorze wierszy mikołajskich poetów „W teatrze życia". Z biegiem czasu powstało w niej pragnienie wydania własnego, autorskiego zbioru wierszy po to, by je pozbierać i uporządkować. Tak powstał wydany w 2020 roku pierwszy tomik „Pod skrzydłami aniołów". Swoje obrazy natomiast prezentowała i prezentuje nadal na lokalnych wystawach i przeglądach.

Kolejnym punktem spotkania był program artystyczny przygotowany przez Mikołajski Klub Poezji, który muzycznie uświetnili pani Renata Kurkowicz i pan Krzysztof Magnuski. Członkowie Klubu recytowali wiersze pani Krysi, a wokalistka przy akompaniamencie gitary przepięknie, nostalgicznie i nastrojowo wykonała trzy utwory, do słów pani Krysi Głodek. Wszyscy byli poruszeni, zachwyceni i oczarowani. Nagrodzili wykonawców gromkimi brawami. Pani Krysia również nie kryła łez wzruszenia i serdecznie podziękowała wykonawcom. Następnie podzieliła się z publicznością nieznanymi faktami ze swojego życia i opowiedziała o nowym tomiku poezji „Equilibrio". Potem można było go nabyć, uzyskać autograf, chwilę porozmawiać z poetką, pogratulować jej i życzyć nieustającej weny.

fot. Biblioteka Publiczna w Mikołajkach

Pani Krystyna Głodek ma dwie największe pasje: poezję i malarstwo

Spotkanie zakończyło się słodkim poczęstunkiem, podczas którego wszyscy goście dyskutowali, dzielili się przemyśleniami i wrażeniami na temat tego wspaniałego, magicznego wieczoru.

KATARZYNA WŁODARSKA

CZYSTA MIŁOŚĆ
W miłości zanurz serce,
bo to nią prosisz,
wnętrze twe przeniknie
niby prawda żywa,
pragniesz jej,
by wypełnić pustkę,
którą w sobie nosisz,
niech wypełni cię
niezwykła, przeczysta,
prawdziwa.

Pragnienie serc ludzkich
wszystkich na tej ziemi,
bez niej studnię wyschłą
zamiast serca mamy,
bez niej istniejemy
w mroku zanurzeni,
sprawami bez znaczenia
pustkę wypełniamy.

Czasem nasza droga
staje się błotnista,
lgnie do nas pokusa,
serce złem nasiąka,
jak ma wlać się w brudy
miłość święta, czysta,
nie ma gdzie zamieszkać,
po świecie się błąka.

A my, choć spragnieni
miłości jak wody,
oczy kierujemy
w odwrotnym kierunku,
nie zaznamy ulgi,
spełnienia, nagrody,
nie obmyje nas miłość
w ziemskim wizerunku.

Płytka, oparta
na zwykłej wymianie,
taka „nibymiłość",
próżna i zmysłowa,
w jaskrawych gadżetach
jakże złudne trwanie,
a gdzież się ukryła
ta bezwarunkowa?

To za nią tęsknimy,
dla niej żyć pragniemy,
tej, co to przetrwa
najgroźniejsze burze,
bo tutaj na ziemi
tylko istniejemy
dla miłości ukrytej
w Kazaniu na Górze.

KRYSTYNA EWA GŁODEK

TRZY TULIPANY
Trzy tulipany bladoróżowe
z kremowym
muśnięciem słońca,
w jednym spotkały
się wazonie,
w nim życie ich aż do końca.

Jeden był świeży,
dumny i prężny,
piękny był i wciąż młody,
drugi miał płatki
lekko zmarszczone,
lecz wciąż jeszcze
pełen urody.

Trzeci pokornie zwiesił
swą głowę,
ostatnie tchnienie
w przekwicie,
odpadły z niego
płatki różowe,
odarty z piękna kończy
swoje życie.

Trzy tulipany
w jednym wazonie,
wodę tą samą miały
do picia,
i jeden bukiet tworzyły
w formie,
lecz inną wolę do życia.

10.11.2020

KRYSTYNA GŁODEK

SPOTKANIE AUTORSKIE Z PIOTREM OLSZAKIEM W MUZEUM MAZURSKIM

W Muzeum Mazurskim w Szczytnie odbyło się spotkanie autorskie z Piotrem Olszakiem - autorem książki „Wzornik Mazurski", która jest owocem 30 lat fotografowania, rysowania, inwentaryzowania oraz projektowania domów.

Piotr Olszak to pasjonat tradycyjnego drewnianego budownictwa mazurskiego, stworzył kompendium wiedzy i inspiracji dla architektów i inwestorów.

Wzornik rozwiązań mazurskiego budownictwa, architekt Olszak zawarł w książce pt. „Wzornik Mazurski - czyli o budowaniu według nieba i zwyczaju mazurskiego".

Publikacja poświęcona architekturze Warmii i Mazur. Z serca oraz znajomością tematu napisana i bogato, zilustrowana rysunkami oraz kolorowymi fotografiami. W książce zaprezentowane zostały charakterystyczne cechy wyróżniające architekturę regionu, drewnianą i murowaną, wraz z przykładami współczesnych ich adaptacji. Publikacja, sposobem ujęcia i prezentacji tematu, nawiązuje do dobrej tradycji wzorników architektonicznych.

Autor podczas 20 lat pracy zawodowej dokumentował, podpatrywał, fotografował i inwentaryzował wiele obiektów tradycyjnego budownictwa mazurskiego. Przelana na 200 stron pełnych opisów, rysunków i zdjęć wiedza stanowi przykład do inspirowania i naśladowania.

fot. Muzeum Mazurskie w Szczytnie

Piotr Olszak to architekt i pasjonat tradycyjnego drewnianego budownictwa mazurskiego, który stworzył kompendium wiedzy i inspiracji dla innych architektów oraz inwestorów.

Piotr Olszak jest znanym architektem, który zaprojektował setki tradycyjnych domów w całej Polsce. Architekt próbuje pokazać wielką wartość mazurskiej architektury. Wartość którą warto pielęgnować, chronić i odtwarzać. Wzorować się na niej.

- Wzorniki mają długą tradycję w historii architektury, stosowali je niemal wszyscy dawni projektanci - pisze we wstępie książki Piotr Olszak. - Zarówno wielcy i sławni, jak i lokalni nieznani szerzej architekci nie mieli oporów przed kopiowaniem dobrych rozwiązań, także tych, które widzieli wokół siebie, jak i w różnych wzornikach architektonicznych. Piękno Mazur jest powszechnie znane i szkoda inkaustu, żeby tutaj zbyt szeroko się o tym rozpisywać. Warto jednak zauważyć, że piękno to jest kompletne tylko wtedy, gdy wyjątkowej przyrodzie towarzyszy uroda dzieł ludzkich, czyli przede wszystkim piękne budynki. Mazury nigdy nie były terenem nazbyt bogatym, dlatego też wybitne dzieła architektury, takie jak kościoły, zamki, pałace i dwory, były tu nieliczne i nie decydowały o wyjątkowości krajobrazu. Tym co ma największy wpływ na krajobraz kulturowy Mazur, są zwykłe chałupy wiejskie wraz z oborami i stodołami, a także bardzo liczne szkoły i leśniczówki. Kanon architektury mazurskiej to z całą pewnością drewniane chaty. Mamy wszystko co wyjątkowe i piękne w tej architekturze: formę, doskonałe rzemiosło i szlachetny detal.

JOANNA KARZYŃSKA

eprasa.pl e88d95b899

Krzyżówka klasyczna z hasłem

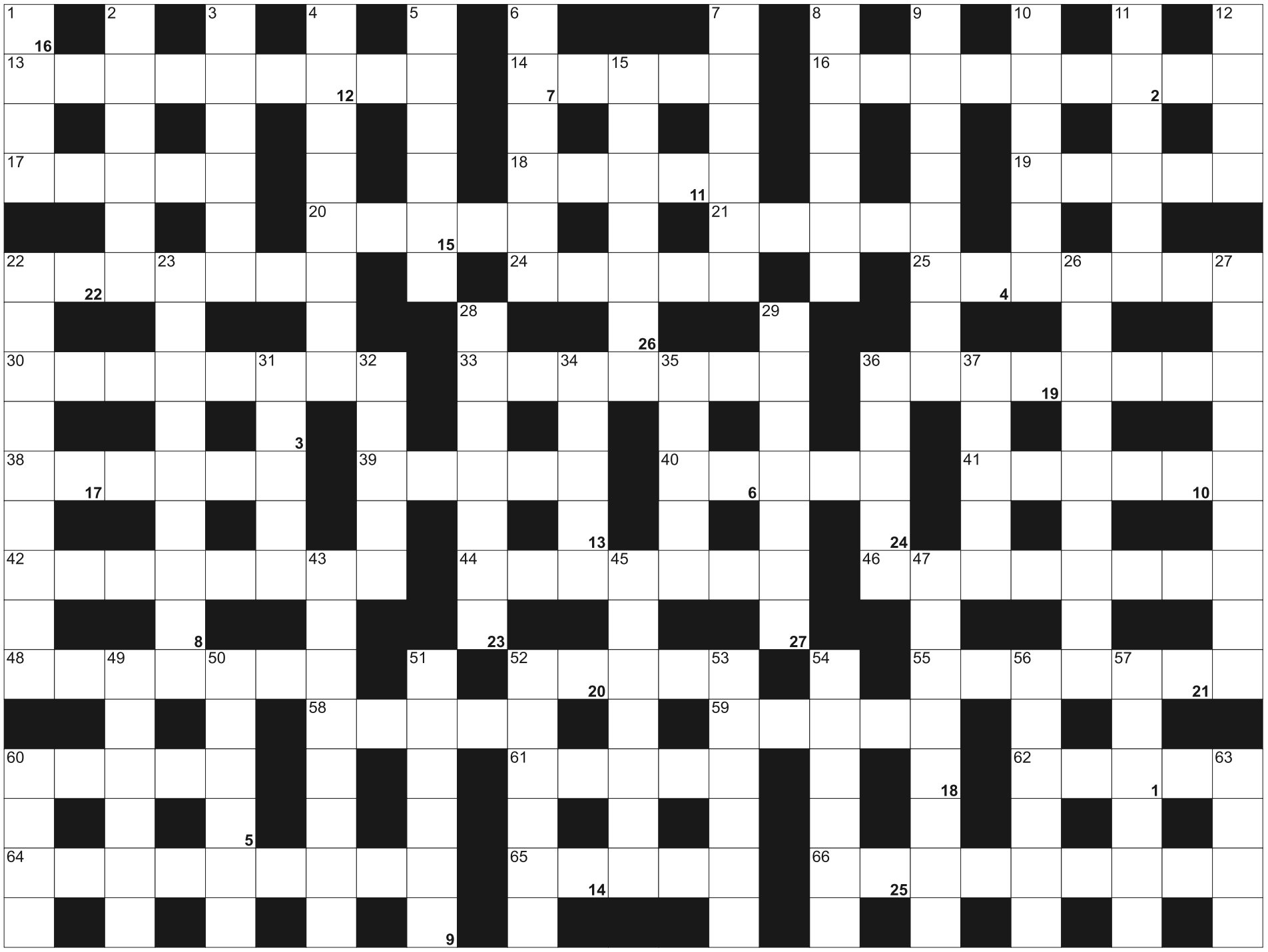

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 27, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1	2	3		4	5	6	7		8	9	10	11		12	13	14	15		16	17	18	19	20		
21	22	23	24	25	26	27																			

POZIOMO: 13) mangusta egipska inaczej; 14) niejeden w galerii; 16) najwyższy szczyt górski w Niemczech; 17) odciski stóp na piasku; 18) Radosław dla znajomych; 19) księżniczka Burgunda u Gombrowicza; 20) jednostka monetarna Nigerii; 21) rzeka w Wolfsburgu; 22) pospolite zające; 24) stolica Senegalu; 25) kontynent z Urugwajem i Chile; 30) monter od prądu; 33) personel sklepu lub stacji paliw; 36) drewniany blat do zagniatania ciasta; 38) największa rzeka Tesalii; 39) strój, odzież; 40) rozmokła ziemia; 41) inaczej kateter; 42) ogród na dziedzińcu klasztornym; 44) kraj "kwitnącej wiśni"; 46) Margaret, była premier Wielkiej Brytanii; 48) pierwiastek Sb; 52) siostra Kaja z baśni "Królowa śniegu"; 55) drugi księżyc Neptuna; 58) krew bogów w mitologii greckiej; 59) za sterami szybowca; 60) przepływa przez hiszpańską Grenadę; 61) czapla po łacinie; 62) tenisowy mecz par mieszanych; 64) dodatkowe wyposażenie; 65) boża - jest talentem; 66) krótki napis nagrobkowy.

PIONOWO: 1) rządzi w niej sołtys; 2) jesienna plucha, słota; 3) matka Achillesa; 4) święto solenizanta; 5) myszka lub blizna na ciele; 6) Joseph, autor "Lorda Jima"; 7) sycera, sfermentowany napój z owoców; 8) wklęsła łopata do zboża; 9) człowiek bez podstawowej wiedzy; 10) autor powieści "Czarownice z Eastwick"; 11) dziury; 12) Europejska Unia Związków Piłkarskich; 15) człowiek o skrajnych poglądach; 22) inaczej synogarlica turecka, ptak; 23) przedmioty "grające" na scenie; 26) odnowienie zabytku; 27) igława, drzewo iglaste; 28) stłuczka, wypadek drogowy; 29) zapracowywać się, tyrać; 31) wyspa z wulkanem Erebus; 32) trzyma go w rękach św. Piotr; 34) skorupka na ranie; 35) imię wielu papieży; 36) i rugby, i boks; 37) wariant, alternatywa; 43) polarni kuzyni jeleni; 45) piwny na świeżym powietrzu, ze stolikami; 47) tuatara lub łupkoząb; 49) ponoć brzytwy się chwyta; 50) produkt uboczny z cukrowni; 51) ostry składnik ćwikły; 52) rozkład dyżurów; 53) tlenowy lub na zęby; 54) broń szermiercza o wąskiej klindze; 56) przepływa przez Zurych; 57) balowa lub ślubna; 60) lodowe kulki z nieba; 63) zapora na rzece.

SUDOKU

4	7		6		2	5	1	3
	3		9	5			8	4
	5			1				
	9	3	1				2	
		8		9				
	4			7				
	2	7	8	6				
		1	4				7	
	8			2	9	1		6

1376

	5		2					
		7		3	5			
4				6		3		
9		4	3	8		5	6	
						7		1
		1			6			8
			5			1		6
		6			8	2	4	5
5				4	2		7	

1377

	5		7		4			
1			6		3			
4				5	8			
2	9		1			8		
8							6	1
7								4
3			5		7	9		8
9	8				2		1	
	6						3	

1378

eprasa.pl e88d95b899

CO MA WSPÓLNEGO KOPERNIK ZE STOMILEM OLSZTYN?

Liechtenstein może i nie jest dużym krajem, a prawdę powiedziawszy, jest jednym z najmniejszych świecie, ale swoją pocztę ma. I znaczki z naszym Mikołajem Kopernikiem też.

O naszym sławnym astronomie w tym roku pamiętały poczty wielu krajów. Znaczki czy karty pocztowe wydawane były zazwyczaj w lutym, bo Mikołaj Kopernik urodził się 19 lutego 1473 roku.

Poczta wspomnianego Liechtensteinu postanowiła pójść na przekór temu trendowi. I we wrześniu wydała piękny komplet walorów filatelistycznych poświęconych naszemu najsłynniejszemu Warmiakowi.

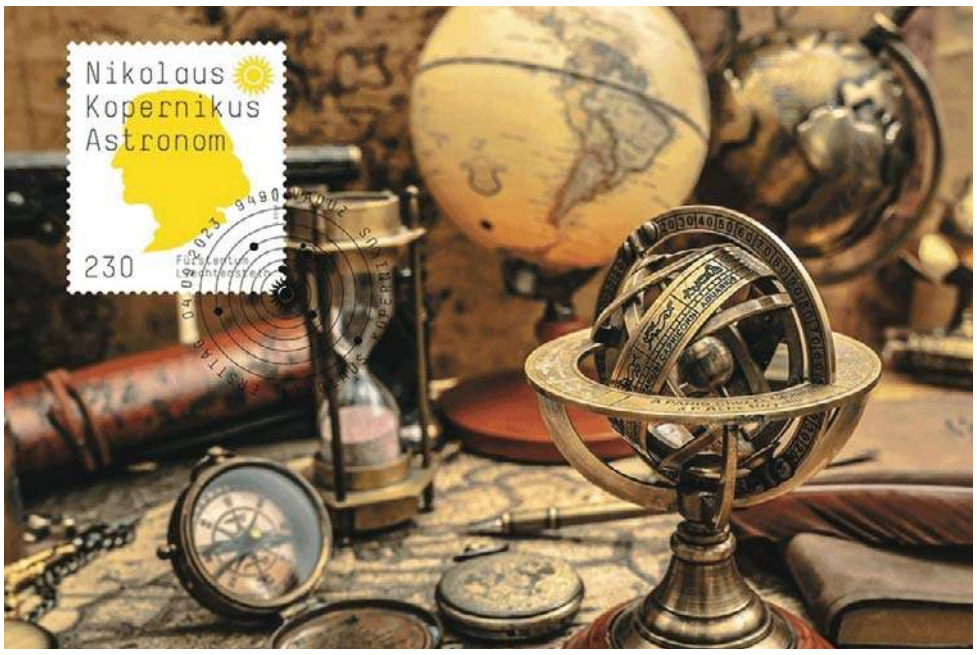

Na początek parę słów o samym Liechtensteinie. To niewielkie państwo o powierzchni 160 km2 leży pomiędzy Austrią a Szwajcarią. Mieszka w nim zaledwie 40 tys. mieszkańców. Mniejsze jest od niego zaledwie parę państw na świecie – m. in. San Marino, Monako i Watykan. Cechą charakterystyczną tego państwa o ustroju dziedzicznej monarchii konstytucyjnej, którego dynastią panującą nieprzerwanie od jego powstania w 1719 roku jest ród Liechtensteinów, jest fakt, że jest to jedno z dwóch państw na świecie podwójnie śródlądowych (są to państwa, które nie posiadają dostępu do morza i graniczą wyłącznie z państwami śródlądowymi).

Skąd pomysł, by Poczta Liechtensteińska we wrześniu 2023 roku wydała walory filatelistyczne związane z Mikołajem Kopernikiem, tego nie wiem. Ale są one niezwykłe.

W skład zestawu wchodzi jeden 3 znaczkowy arkusik, koperta i trzy tzw. karty maksimum.

Tło arkusika jest z ornamentem (być może są to fragmenty ryciny związanej z Kopernikiem). Pośrodku znajdują się trzy znaczki na białym tle z popiersiem z profilu Kopernika, z napisami i ikonami u góry. Z lewej strony znajduje się zielony napis: „Nikolaus Kopernikus/Kartograph" z ikoną pinezki symbolizującą kartografię; pośrodku żółty napis: „Nikolaus Kopernikus/Astronom" z ikoną słońca symbolizującą astronomię; po prawej stronie czerwony napis: „Nikolaus Kopernikus/Mediziner" z ikoną krzyża symbolizującą medycynę.

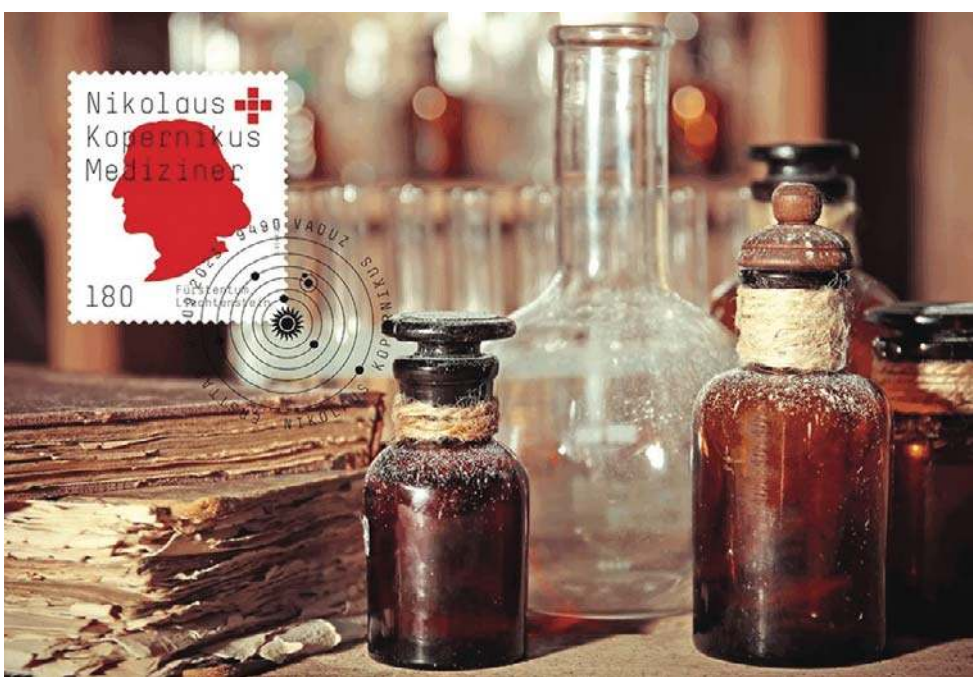

U góry arkusika, na białym prostokącie, umieszczono napis: „550. Geburtstag von Nikolaus Kopernikus 1473-1543". Na dole: „In der Mitte

eprasa.pl e88d95b899

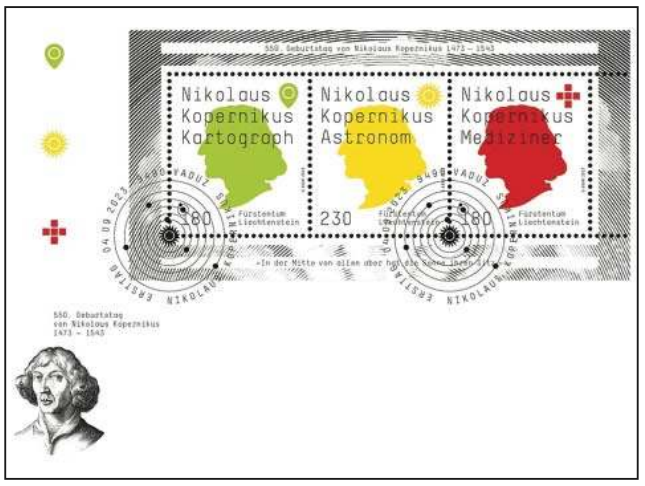

von allen aber hat die Sonne ihren Sitz", czyli cytat z Mikołaja Kopernika: „A w środku wszystkiego jest słońce".

Na kopercie FDC (Pierwszy Dzień Obiegu) zamieszczono w dolnym lewym rogu rycinę z portretem astronoma, powyżej trzy ikonki, w datowniku z Vaduz, stolicy Liechtensteinu, z dnia 4 września 2023 r. w centrum znajduje się rycina przedstawiająca kopernikański układ heliocentryczny.

Karta maksimum to kartka pocztowa z naklejonym znaczkiem pocztowym na stronie z grafiką, przy czym znaczek musi być zgodny z tematycznie z projektem graficznym oraz stemplem, zgodnie z zasadami maksimafilii (jest taki dział nauki filatelistycznej). Zdjęcia na kartach maksimum przedstawiają kompozycję przedmiotów związanych z dziedzinami, którymi zajmował się Mikołaj Kopernik: kartografia, astronomia i medycyna. Na każdej karcie znajduje się znaczek z datownikiem FDC, związany z daną dziedziną.

Zwracam uwagę na dziwne nominały na znaczkach: 180 i 230. Jest to równowartość 1,80 i 2,30 franka szwajcarskiego – walutą obowiązującą w Liechtensteinie jest frank szwajcarski. Nie wiadomo dlaczego, ale niektóre państwa nie używają przecinków ani kropek rozdzielających przy oznaczaniu nominałów.

Mógłby ktoś zapytać: gdzie w tym wszystkim jest Stomil Olsztyn?

Podążając śladami wizerunku Mikołaja Kopernika na walorach filatelistycznych, snuję swoje opowieści niczym tatrzańscy bajarze. Będzie więc i wątek Stomilu Olsztyn.

W Liechtensteinie, tak jak na całym świecie, gra się w piłkę nożną. Z reprezentacją tego kraju polscy piłkarze spotkali się tylko jeden raz, i co ważne, jest to jeden z niewielu już krajów, z którymi mamy dodatni bilans. Towarzyski mecz obu reprezentacji rozegrany został 4 czerwca 2013 roku za kadencji trenera Waldemara Fornalika. Polska wygrała 2: 0 po bramkach Artura Sobiecha i Macieja Rybusa. Mecz przeszedł do historii polskiej piłki nożnej w dwóch powodów: był to ostatni, 60. mecz reprezentacyjny Jerzego Dudka (miał wówczas ponad 40 lat!) oraz pierwszy Piotra Zielińskiego. W meczu tym zagrali też dwaj piłkarze związani z naszym regionem. Byli to Daniel Łukasik i Adrian Mierzejewski.

Pochodzący z Giżycka Łukasik w latach 2005-2007 grał w Warmii Olsztyn, od 2011 roku w Legii Warszawa, potem w Lechii Gdańsk. W reprezentacji Polski zagrał w 5 meczach.

Bardziej znany jest oczywiście Adrian Mierzejewski grający w drugoligowym wówczas Stomilu Olsztyn w 2003 roku. Mierzejewski, który w reprezentacji Polski zagrał w 41 meczach, strzelając 3 gole, zrobił w latach następnych dość niezłą karierę, grając m.in. w tureckim Trabzonsporze, saudyjskim Al-Nassr, australijskim Sydney FC oraz paru klubach chińskich, ostatnio w Shanghai Shenhua FC.

Więc, jak sami państwo widzicie, Stomil Olsztyn jakiś związek ze znaczkami z Liechtensteinu jednak ma.

KAZIMIERZ WOSIEK

To kolejny tekst z serii „Kazimierz Wosiek na tropie wizerunku Mikołaja Kopernika", w którym pokazujemy filatelistyczne oblicza naszego astronoma.

SZTUCZNA INTELIGENCJA I... PŁYTA

Każdy z nas czegoś się boi. Każdy z nas zmaga się ze swoimi demonami. Ale możemy nauczyć się z nimi żyć. To przesłanie autora najnowszego albumu Mariusza Dudy „AFR AI D". Spotkanie z artystą już w najbliższą sobotę w Olsztynie.

AFR AI D" to kolejny solowy album znanego z Riverside i Lunatic Soul Mariusza Dudy. Pomimo światowej trasy Riverside, promującej nowy krążek, artysta znalazł czas na nagranie kolejnego solowego albumu. Tym razem wydany będzie pod imieniem i nazwiskiem Mariusz Duda. Album ukaże się 17 listopada 2023.

— Kocham wymyślać różne muzyczne historie i kocham tworzyć różne muzyczne światy — mówi Duda — Najlepiej takie, które mają swój styl i osobowość. Są jak planety, na każdej z nich jest inny ekosystem, na każdej panują inne zasady. Jedna z tych planet nazywa się Riverside. Inna Lunatic Soul. Jest jeszcze trzecia planeta, którą w tej dekadzie odwiedzam najczęściej. Nazwałem ją po prostu Mariusz Duda, bo chciałem być tutaj sobą sprzed wielu lat. Dzieckiem, które z zamkniętymi oczami i uśmiechem na twarzy zasłuchiwało się instrumentalnymi opowieściami takich twórców jak Vangelis, Tangerine Dream czy Mike Oldfield.

Mariusz Duda pochodzi z Węgorzewa. Kompozytor, wokalista i multiinstrumentalista, lider rockowego zespołu Riverside, z którym od dwudziestu lat z sukcesami aktywnie koncertuje po całym świecie, twórca projektu Lunatic Soul oraz autor płyt wydawanym pod imieniem i nazwiskiem.

Fot. Oskar Szramka

Album jest zainspirowany lękiem przed sztuczną inteligencją i oswajaniem naszych lęków i koszmarów. Materiał zrealizowany został w warszawskim Studiu Serakos. Mariusz Duda sam zagrał na wszystkich instrumentach, z wyjątkiem gitary elektrycznej, na której gościnnie udzielił się Mateusz Owczarek. Za szatę graficzną odpowiada stale współpracujący przy tym projekcie, niemiecki ilustrator Hajo Müller.

— Cieszę się, że mogę kontynuować tę muzyczną, instrumentalno-elektroniczną podróż — mówi Duda. — I wbrew temu, co sugeruje tytuł płyty, sam nie boję się nowych technologii. Uważam, że sztuczna inteligencja, jest tylko kolejnym narzędziem, którego człowiek z biegiem lat będzie się coraz bardziej uczył wykorzystywać, i które z pewnością przyśpieszy pracę w wielu dziedzinach. I mimo delikatnego podświadomego lęku przed nieznanym, jestem gotowy przyjąć je z otwartymi ramionami.

Mimo, że premiera albumu dopiero w piątek, to dotychczas można było już usłyszeć kilka singli. Wśród nich pojawił się „Embracing The Unknown", „I love to chat with you" czy „Bots' Party".

„Embracing The Unknown" to pierwszy singiel promujący najnowszy album. Jest to najdłuższa kompozycja na albumie, będąca w pewnym sensie reprezentantem całej płyty. Zmieniające się muzyczne nastroje i rytmika są charakterystyczne nie tylko dla nowego albumu, ale również dla całej twórczości Mariusza Dudy.

— Tytuł „I love to chat with you" to oczywiście nawiązanie do słynnego chatu gpt, który sprawił, że w roku 2023 sztuczna inteligencja weszła do mainstreamu. Jeśli zaś chodzi o muzykę, chciałem, żeby album „AFR AI D" miał swoją... elektroniczną balladę o miłości. Główną jej inspiracją był film „HER" z 2013 roku w reżyserii Spike Jonze'a. Podobno miłość niejedno ma imię, ale trochę to przerażające, jeśli ta miłość nazywa się „AI" — opowiada artysta. — „Bots' Party" to kompozycja zainspirowana dwiema rzeczami. Francuską muzyką elektroniczną w stylu Air, Daft Punk i grami video, w których występują roboty. Francuska elektronika często kojarzyła mi się z używaniem przetworzonych wokali, i takie też chciałem tutaj użyć, co miałoby symbolizować język sztucznej inteligencji. „Bots' Party" to utwór, który nie pasowałby do moich innych muzycznych projektów. Jest wręcz stworzony do nowego muzycznego świata, który zacząłem kilka lat temu. Świata zdominowanego przez moją miłość do muzyki elektronicznej. Bliżej jest mi tutaj charakterem do twórczości chociażby norweskiego Royksopp niż jakiegokolwiek innego zespołu czy artysty progresywnego, z jakim to gatunkiem jestem głównie kojarzony. Sam utwór też podkreśla moją fascynację grami video, które od zawsze kochałem i które od zawsze inspirowały mnie również do tworzenia muzyki. W tym przypadku chodziło o gry, w których pojawiały się roboty, androidy i sztuczna inteligencja. Gitarowa solówka na końcu symbolizuje czynnik ludzki. Ten organiczny instrument ma niejako równoważyć sztuczną inteligencję i pokazać, że nie musimy się jej bać. Że możemy żyć ze sobą w symbiozie — podsumowuje Duda.

Mariusz Duda zaplanował kilka spotkań autorskich w całej Polsce. Nie zapomniał również o Olsztynie.

— Potraktujcie moje spotkania, jak takie „spotkania z pisarzem" (i z góry przepraszam wszystkich pisarzy za porównanie), na których to spotkaniach po prostu pogadamy o nowej „książce". Będę miał fajnego prowadzącego. Będą fajni goście — mówi Duda. — Pomyślałem, że albumowi „AFR AI D" należy się chwila rozmowy, bo wyszedł wyjątkowo dobrze. Z pewnością porozmawiamy i o minionej trasie Riverside i o nowym albumie Lunatic Soul, który już powoli zaczyna się nagrywać. Tak więc zapraszam bardzo serdecznie.

AG

Spotkanie z muzykiem w Olsztynie odbędzie się w sobotę (18 listopada) o godzinie 18.00 na Scenie Zgrzyt przy ul. Nowowiejskiego 15. Poprowadzi je dziennikarz Kamil Wicik.

eprasa.pl e88d95b899

16 LISTOPADA

Spotkanie autorskie z Wacławem Radziwinowiczem

Fot. mat. pras.

Olsztyn
Spotkanie Warmińsko-Mazurskiego Oddziału Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. Gościem spotkania będzie Wacław Radziwinowicz. To autor bestsellerów na temat Rosji. Jego pierwsza książka „Gogol w czasach Google'a. Korespondencje z Rosji 1998-2012" została nominowana do Nagrody Literackiej Nike. Później wydał także „Soczi. Igrzyska Putina" oraz „Crème de la Kreml". W 2023 roku ukazała się jego najnowsza książka „Putin, car Atlantydy. Droga do Wielkiej wojny". W tej biografii-kronice rządów Putina pokazuje jego liczne metamorfozy, ale też uniwersalne mechanizmy osobowości byłego kagebisty oraz metody, które pozwoliły mu zbudować pozycję absolutnego władcy Rosji i pchnąć jego kraj w absurdalną wojnę z Ukrainą oraz konflikt z Zachodem. Wydarzenie poprowadzi dziennikarz Robert Lesiński.
Godz. 17.00, Książnica Polska, Pl. Jana Pawła II 2/3.

16 LISTOPADA

Gimnastyka umysłu z niemieckim

Olsztyn
Bezpłatne zajęcia dla seniorów: język niemiecki od podstaw, ciekawostki i prezentacje o kulturze Niemiec, gry językowe, techniki pamięciowe, gimnastyka umysłu i poprawa pamięci.
Godz. 11.00, Stary Ratusz WBP (Czytelnia Książek), ul. Stare Miasto 33.

16 LISTOPADA

XXVIII Dni Bretanii na Warmii i Mazurach

Olsztyn
Ciné club // seans na piętrze // „Portret kobiety w ogniu" (reż. Céline Sciamma). Podsycany przez tajemnicę, płomień zakazanej miłości wybucha ze zdwojoną siłą. Jedna z najpiękniejszych love story francuskiego kina. Film Céline Sciammy, którego akcja rozgrywa się w XVII-wiecznej Bretanii, z miejsca podbił serca publiczności festiwalu w Cannes i uwiódł jurorów, którzy nagrodzili go za scenariusz. Subtelny, a przy tym ognisty melodramat francuskiej reżyserki to pochwała kobiecego spojrzenia i jego imponujący manifest.Ta mistrzowsko poprowadzona opowieść o zakazanym uczuciu działa jak iskra, rozpalając wyobraźnię widowni. Zmysłowy, romantyczny, a zarazem drapieżny, „Portret kobiety w ogniu" umyka melodramatycznym kliszom – przede wszystkim dzięki pełnokrwistym, odważnym bohaterkom, które rzucają wyzwanie swoim czasom.
17.30, Centrum Polsko-Francuskie, ul. Dąbrowszczaków 39.

16 LISTOPADA

Klub Filmowy Osób Niewidomych – projekcja filmów z audiodeskrypcją

Olsztyn
Życie Wolfganga Amadeusza Mozarta, jednego z najsłynniejszych twórców muzyki, splotło się z życiem Włocha Antonio Salieriego. W pokazie mogą brać udział wyłącznie osoby z dysfunkcją wzroku (z przewodnikiem).
Pokaz organizowany w ramach projektu „Krajowy zasób cyfrowych filmów z polską audiodeskrypcją dla osób niewidomych" realizowany przez Stowarzyszenie „De Facto". Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.
Godz. 14.30, Wojewódzka Biblioteka Publiczna (sala konferencyjna), ul. 1 Maja 5.

16 LISTOPADA

X Festiwal Sztuki Czytania

Dywity
Spotkanie autorskie z Agnieszką Olejnik, cenioną autorką, która podzieli się swoimi doświadczeniami oraz inspiracjami związanymi z pisaniem i nie tylko.
Godz. 17.00, Gminny Ośrodek Kultury, ul. Olsztyńska 28.

16 LISTOPADA

Przedsiębiorcze marzenia

Olsztyn
Warsztaty o tym, jak łączyć codzienne obowiązki z dodatkowymi formami zarobku.
Współpraca: Klub Przedsiębiorczych Mam
Zapisy: animacja@mok.olsztyn.pl
Godz. 18.00, Kamienica Naujacka, ul. Dąbrowszczaków 3.

17 LISTOPADA

Bestseler wszechczasów

Olsztyn
Na wystawie zaprezentowana zostanie historia Biblii - księgi, która przetrwała wieki i jest najczęściej drukowaną pozycją na świecie. Na ekspozycji będzie można zobaczyć repliki najstarszych manuskryptów i kamiennych tablic, skrawki papirusów, zrolowane skóry, zapisane zwoje i pierwsze drukowane egzemplarze Biblii.
17.00, Zajezdnia Trolejbusowa i okolice, ul. Knosały 3b.

17 LISTOPADA

Koncert symfoniczny

Fot. mat. pras.

Olsztyn
Wystąpią:
» Piotr Wacławik – dyrygent (Występ w ramach III nagrody, która została przyznana podczas VII Ogólnopolskiego Konkursu Młodych Dyrygentów im. Witolda Lutosławskiego w Białymstoku)
» Péter Zoltán (Węgry) – klarnet
» István Kosztándi (Węgry) – skrzypce
» Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej
» Jan Popis – prowadzenie koncertu
» Wprowadzenie do koncertu godz. 18.00, sala kameralna Filharmonii – Jan Popis
Program:
» Johannes Brahms – Tańce węgierskie: I (g-moll), VI (D-dur), V (g-moll)
» Károly Goldmark – I Koncert skrzypcowy a-moll, op. 28
» Frygyes Hidas – Concerto semplice na klarnet i orkiestrę smyczkową
» Ferenc Liszt – Poemat symfoniczny Preludia nr 3. S 97 (Les Préludes)
Godz. Filharmonia Warmińsko-Mazurska | Olsztyn, ul. Głowackiego 1.

17 LISTOPADA

XXVIII Dni Bretanii na Warmii i Mazurach

Olsztyn
Café français // klub konwersacyjny
Cykliczne spotkanie w języku francuskim dla miłośników, sympatyków i praktyków języka Moliera. Zapraszamy doświadczonych zawodników, fanów oraz amatorów Bretanii do udziału w grze przygotowanej przez Bretończyków.
17.30, Centrum Polsko-Francuskie, ul. Dąbrowszczaków 39.

17 LISTOPADA

Koncert zespołu Proletaryat

Olsztyn
Proletaryat to zespół-monolit, który przez 35 lat działalności wydał 11 albumów studyjnych i zagrał setki koncertów w Polsce i za granicą. Metalowy skład z Pabianic już w latach 80. szturmem podbijał serca słuchaczy. Dziś udowadnia, że zarówno na scenie, jak i w studiu wciąż jeszcze ma wiele do powiedzenia.
20.00, Kuźnia Społeczna | Olsztyn, ul. Kotańskiego 1.

17 LISTOPADA

Wesele

Olsztyn
To pierwsze olsztyńskie „Wesele" od czasu inscenizacji Adama Hanuszkiewicza z roku 1996. Choć od tamtej premiery minęła dobra chwila, w obecnym przedstawieniu zobaczymy niektórych wykonawców z poprzedniej realizacji. Joanna Fertacz znów zagra Radczynię, Ewa Pałuska-Szozda wtedy była Haneczką, dziś będzie Gospodynią, a Cezary Ilczyna – wówczas Widmo –zagra Ojca i Hetmana. Poza nimi niemal cały zespół aktorski Teatru Jaracza wzmocniony uczniami Policealnego Studium Aktorskiego im. Aleksandra Sewruka, na scenie niespełna trzydzieści osób.
Godz. 19.00, Teatr im. Stefana Jaracza, ul. 1 Maja 4.

18 LISTOPADA

Symphonica

Fot. mat. org.

Olsztyn
Koncert, który od lat zachwyca miłośników gatunku. Niezapomniane widowisko pełne rockowego ducha, któremu zawsze towarzyszą ogromne emocje i niespożyta sceniczna energia. Jeśli chcesz przeżyć szalone, rockowe uniesienia, zapraszamy na jedyny w swoim rodzaju, rockowo-symfoniczny show.
Godz. 19.00, Filharmonia Warmińsko-Mazurska im. Feliksa Nowowiejskiego, ul. Głowackiego 1.

18 LISTOPADA

CEiK Koncertowo: Spięty

Olsztyn
Hubert SPIĘTY Dobaczewski — gitarzysta, wokalista i autor tekstów znany z wieloletnich występów z LAO CHE wraca na trasę, promując tym samym swój trzeci solowy album HEARTCORE. Po płytach ANTYSZANTY i BLACK MENTAL, artysta po raz kolejny wyznaczył sobie nowy muzyczny i tekstowy kierunek, który może zaskoczyć swoją intymnością niejednego słuchacza.
Godz. 19.00, Aula im. A. Wasilewskiej, ul. Kościńskiego 11.

18 LISTOPADA

XXVIII Dni Bretanii na Warmii i Mazurach

Olsztyn
Am STRAM GRAnimacje // warsztaty kulturowo-językowe dla dzieci. Moja mała Bretania...mhmm Bretania? Gdzie to jest i co ma wspólnego z Centrum Polsko-Francuskim? Zapraszamy dzieci (6-11 lat) na prezentację naszego partnerskiego regionu, jego niezwykle zróżnicowanych krajobrazów, przyrody, kulinariów i innych ciekawostek. W programie gry i zabawy kulturowo-językowe. Gry i zabawy językowe, atelier: Moja mała Bretania.
10.00, Centrum Polsko-Francuskie, ul. Dąbrowszczaków 39.

18 LISTOPADA

Wieczór teatralny w Teatrze Węgajty

Jonkowo
Program:
17.00* (nie)możliwe – pokaz work in progress nowego spektaklu Innej Szkoły Teatralnej**
18.30 Nowe wektory – krótkometrażowy dokument Piotra Magdziarza o najnowszej edycji festiwalu Wioska Teatralna. Premiera z udziałem autora.
Uwaga! Dojazd na spektakl pociągiem z Olsztyna.
O spektaklu:
Spektakl Innej Szkoły Teatralnej to wielokierunkowa opowieść opracowana na podstawie propozycji aktorów tworzących etiudy podczas trzech sesji warsztatowych: noworocznej, zapustnej i wiosennej. To zamysł artystycznego odzwierciedlenia najbardziej aktualnych spraw, oddania na scenie „ducha czasu". Poruszeni wydarzeniami ostatnich dni i tygodni zadecydowaliśmy nie poprzestać na materiałach sprzed kilku miesięcy. Pracujemy dalej. W tej sytuacji podzielimy się z widzami pokazem „work in „progress".
Godz. 17.00, Węgajty 18 | Jonkowo.

18 LISTOPADA

X Festiwal Sztuki Czytania

Dywity
Spektakl pt. „Na całych połaciach - My" na podstawie korespondencji miłosnej Agnieszki Osieckiej i Jeremiego Przybory. Niezwykle wzruszający, dramatyczny, liryczny i jednocześnie komediowy spektakl, oddaje bogactwo uczuć, jakie towarzyszyły temu niezwykłemu romansowi. Czytają: Wiesława Szymańska i Marian Czarkowski.
Godz. 18.00, Gminny Ośrodek Kultury, ul. Olsztyńska 28.

eprasa.pl e88d95b899

GO

#rzetelnaGO

RZETELNE DZIENNIKARSTWO

JESTEŚMY ZORIENTOWANI NA REGION!

137 LAT 1886 2023

BĄDŹ NA BIEŻĄCO!

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL 503-103-703

AUTO-MOTO

kupię

SKUP AUT!!! NAJWYŻSZA CENA TEL. 730 750 266

PRACA

dam pracę

MĘŻCZYZNĘ lub małżeństwo do pracy w gospodarstwie, 502-712-884

MURARZA, budowlańca, 501-481-210

W gospodarstwie mlecznym, 534-920-987

ZATRUDNIĘ pracownika na pełny etat do gospodarstwa rolnego, 601-835-131.

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym, 601-772-124

USŁUGI

inne

OBSŁUGA imprez tanecznych i wesel, DJ, 661-271-520

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

JAŁÓWKI wysokocielne, 506-999-493.

maszyny rolnicze

KUPIĘ ciągniki maszyny rolnicze 724-301-417

WIALNIĘ do zboża Petkus sprzedam, 502-645-738.

380-31419opb1-b-M

Ze smutkiem zawiadamiamy,
że 10 listopada 2023 r.
odszedł od nas Ukochany Mąż, Tata i Dziadek

ś. † p.

Krzysztof Mańko

Msza święta pogrzebowa zostanie odprawiona
16 listopada 2023 r. o godz. 11.00
w kościele pw. NSPJ
przy ul. Mickiewicza w Olsztynie.
Ceremonia pochowania odbędzie się
na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej.

Pogrążeni w żałobie rodzina i bliscy

212523opb1-a -P

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 14 listopada 2023 r.
zmarł Nasz Kochany Mąż, Tata, Dziadek, Brat i Wujek

ś. † p. **Wiesław Żelaskowski**

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 17 listopada 2023 r.
(piątek) o godz. 14.15 pożegnaniem w kaplicy przy ul. Poprzecznej,
skąd o godz. 14.45 nastąpi wyprowadzenie do kościoła pw. NMP
Ostrobramskiej Matki Miłosierdzia przy ul. Pana Tadeusza
na Mszę Świętą Pogrzebową. Ceremonia pochowania odbędzie się
na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej.

Pogrążona w żałobie rodzina

212723opb1-a-M

Droga Mirko

składamy najszczersze wyrazy współczucia z powodu śmierci

Twojej ukochanej Cioci

Wiemy, jak bliska relacja Was łączyła,
dlatego chcemy przesłać nasze wyrazy otuchy i wsparcia
w tych trudnych chwilach.

Koleżanki i Koledzy
z Kancelarii Sejmiku Województwa Warmińsko-Mazurskiego

210723opb1-a -P

SACRUM

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
89 67 77 100, kom. 530 308 308

GODNIE – SOLIDNIE – Z SZACUNKIEM

Całodobowy przewóz zmarłych

320520opb1-d-M

ARKA

USŁUGI POGRZEBOWE

ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

614619opb1-i-M

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85

tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych

www.zuparkadia.olsztyn.pl

Gwarantujemy godną
i kulturalną posługę

103923opb1-c-P

TU ZLECISZ ZAMIESZCZENIE
NEKROLOGU LUB KONDOLENCJI
W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ" I „DZIENNIKU ELBLĄSKIM"

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
• na wtorek, środę, czwartek, piątek
– dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00

* Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE

(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN**, **plac Józefa Bema 5**
czynne w godz. 7.00-15.00, soboty – nieczynne
tel. 89-539-74-80, b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

www.pozegnania.net

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG, ul. Rybacka 35**
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00

380-28919opb1-C-M

eprasa.pl e88d95b899

NIEWIELKIE SZANSE NA AWANS

PIŁKA NOŻNA\\\ Piątkowym meczem z Czechami Polacy zakończą kwalifikacje do przyszłorocznych mistrzostw Europy. Niestety, po wcześniejszych przegranych z Czechami i Albanią oraz porażce i remisie z Mołdawią szanse na awans są niewielkie.

Tuż po losowaniu grup eliminacyjnych większość fachowców w Polsce uznała, że - mając takich rywali - trudno byłoby do turnieju finałowego mistrzostw Europy... nie awansować. Mołdawian ogramy bez problemów, o Wyspach Owczych nie ma nawet co mówić, z Albanią też sobie poradzimy, więc z Czechami będziemy walczyć o pierwsze miejsce w grupie. Czyli przed nami prosta i równa droga do Euro 2024.

Niestety, zaczęło się od porażki 1:3 w Pradze, a potem - wco naprawdę trudno uwierzyć - było jeszcze gorzej. Najpierw była kompromitacja w Kiszyniowie (Polacy prowadzili 2:0, by przegrać 2:3), potem porażka 0:2 w Tiranie i remis 1:1 z Mołdawią. Czyli w dwumeczu z krajem, który w obecnym rankingu FIFA zajmuje 171. miejsce, zdobyliśmy raptem jeden punkt!

ZAWSZE, GDY WYDAJE SIĘ NAM, ŻE POLSCY PIŁKARZE SIĘGNĘLI DNA, W PEWNYM MOMENCIE NIESPODZIEWANIE SŁYSZYMY PUKANIE OD SPODU...

W tej sytuacji przed ostatnim meczem biało-czerwoni nie wszystko mają w swoich rękach, a raczej nogach, bo nawet zwycięstwo z Czechami może im nie zapewnić awansu. Według profilu „We Global Football" Polska ma jedynie 2,9 procenta szans na bezpośredni awans. Jeśli jednak wygramy z Czechami, wtedy są możliwe trzy scenariusze:

Fot. PAP/Leszek Szymański

Poniedziałkowy trening reprezentacji Polski w Warszawie

1. W piątek Mołdawia ogrywa Albanię, więc Polska definitywnie traci szansę na zajęcie jednego z dwóch premiowanych awansem czołowych miejsc. Tak będzie bowiem wyglądała tabela przed ostatnią kolejką, w której Albania podejmie Wyspy Owcze, a Czechy Mołdawię.

Grupa E

1. Albania	13
2. Polska*	**13**
3. Mołdawia	12
4. Czechy	11
5. W-y Owcze	1

* mecz więcej

Albanii już nie przeskoczymy, bo mamy gorszy stosunek bezpośrednich spotkań (1:0, 0:2), a poza tym musi wyprzedzić nas ktoś z dwójki Czechy - Mołdawia. Będą to Czesi, jeśli wygrają, lub Mołdawianie, którym do szczęścia wystarczy remis. Zrównają się wówczas punktami z Polską, ale mają lepszy bilans bezpośrednich meczów (3:2, 1:1).

2. Druga możliwość jest lepsza dla biało-czerwonych, czyli w piątek Mołdawia przegrywa z Albanią.

Grupa E

1. Albania	16
2. Polska*	**13**
3. Czechy	11
4. Mołdawia	9
5. W-y Owcze	1

* mecz więcej

W tej sytuacji trzy dni później w Ołomuńcu biało-czerwonym potrzebne będzie zwycięstwo lub remis Mołdawii z Czechami.

3. Piątkowy mecz Mołdawia - Albania zakończy się podziałem punktów.

Grupa E

1. Albania	14
2. Polska*	**13**
3. Czechy	11
4. Mołdawia	10
5. W-y Owcze	1

* mecz więcej

W tym wariancie Polacy awansują tylko wtedy, gdy niedzielny mecz Czechy - Mołdawia zakończy się remisem.

Poza tym może się jeszcze zdarzyć, że Polacy zakończą rywalizację z taką samą liczbą punktów co Albania i Mołdawia, ale jest to scenariusz niezbyt realny, bo zakłada wygraną Wysp Owczych w Tiranie. Ten wariant też nas jednak wyklucza, bo obie reprezentacje mają lepszy bilans meczów z biało-czerwonymi.

Michał Probierz nie traci jednak nadziei: - Dla nas najważniejszy jest teraz mecz z Czechami, bo tutaj mamy jeszcze realne szanse. Zrobimy wszystko, żeby to wykorzystać. Liczymy na ten łut szczęścia i sami też chcemy pomóc temu szczęściu.

Niestety, przygotowania do piątkowego meczu pokrzyżowała pogoda, a konkretnie ulewne deszcze. Z tego powodu środowy zamknięty trening kadry został przeniesiony z Warszawy do ośrodka Legii w Książenicach. Poza tym odwołano też wczorajszą konferencję prasową.

*** 17 listopada:** Mołdawia - Albania (18), Polska - Czechy (20:45); 20 listopada: Albania - Wyspy Owcze (20:45), Czechy - Mołdawia (20:45).

Grupa E

1. Albania	13	11:3
2. Czechy	11	8:5
3. Polska*	**10**	**9:9**
4. Mołdawia	9	6:6
5. W-y Owcze*	1	2:13

* mecz więcej

W razie niepowodzenia reprezentacja Polski o awans do Euro w marcu powalczy w dwustopniowych barażach. Biało-Czerwoni mają w nich pewne miejsce dzięki grze w dywizji A Ligi Narodów. W przypadku trzech zespołów z dywizji A bez pewnego awansu na Euro do drabinki zostanie dołączona Estonia z dywizji D. Z nią zagra najwyżej notowana drużyna z najlepszej dywizji, która nie ma bezpośredniego awansu na mistrzostwa Europy. Drugi oraz trzeci zespół dywizji A zagrają między sobą. W tym momencie prawdopodobnym rywalem Polaków są Włosi, a drugą parę stworzą Chorwacja i Estonia.

Warto przypomnieć, że pod okiem Roberto Manciniego Italia wygrała poprzednie mistrzostwa Europy, po czym nie zakwalifikowała się na Mundial w Katarze w 2022 roku. W sierpniu Mancini niespodziewanie zrezygnował z pracy, bo Arabia Saudyjska zaproponowała mu 120 mln euro za trzy lata pracy z tamtejszą federacją. Następcą Manciniego został Luciano Spalletti, który w tym roku do mistrzostwa Włoch poprowadził Napoli. **HYRD**

SPRINTEM

SIATKÓWKA\\\ W pierwszych meczach 6. kolejki PlusLigi ZAKSA Kędzierzyn-Koźle ograła GKS Katowice 3:1 (28:26, 25:15, 21:25, 25:23), a Skra Bełchatów przegrała z Treflem Gdańsk 1:3 (24:26, 26:28, 25:20, 16:25).
Po oddaniu gazety do druku zakończyły się mecze Indykpol AZS Olsztyn - Norwid Częstochowa, Stal Nysa - Resovia Rzeszów i Projekt Warszawa - LUK Lublin.
*** Czwartek:** Jastrzębski Węgiel - Czarni Radom (16), Ślepsk Suwałki - Cuprum Lubin (18.30), Warta Zawiercie - Barkom Lwów (21).

PLUSLIGA

1. Trefl**	16	17:5
2. Projekt	15	15:2
3. Jastrzębski	15	15:3
4. LUK	11	14:8
5. ZAKSA**	11	13:10
6. Warta	9	12:8
7. Ślepsk	9	10:7
8. Resovia	8	11:8
9. Stal	6	9:12
10. Indykpol AZS*	5	7:9
11. Barkom	5	7:12
12. Cuprum	5	7:12
13. Skra	4	9:13
14. Częstochowa	3	4:13
15. Katowice**	1	4:18
16. Czarni	0	1:15

* mecz mniej
** mecz więcej

PIŁKA NOŻNA\\\ Francuz Rudi Garcia nie jest już trenerem Napoli. Jego następcą został Walter Mazzarri, doskonale znany kibicom w Neapolu. Piłkarzami drużyny mistrza Włoch są pomocnik Piotr Zieliński i rezerwowy bramkarz Hubert Idasiak. Garcia stracił pracę po niedzielnej domowej porażce 0:1 z Empoli, które w tym sezonie w poprzednich 11 kolejkach zaliczyło aż osiem porażek.
Napoli w poprzednim sezonie wywalczyło mistrzostwo Włoch, jeszcze pod wodzą Luciano Spallettiego. Od końca sierpnia Napoli wygrało tylko raz na własnym boisku, nic więc dziwnego, że w tabeli Serie A z 21 punktami zajmuje dopiero czwarte miejsce, tracąc do prowadzącego Interu aż 10 oczek.
62-letni obecnie Mazzarri w przeszłości pracował już w Napoli - prowadził ten zespół w latach 2009-13. Ponadto był szkoleniowcem m.in. Sampdorii Genua, Interu Mediolan, Torino, Cagliari oraz angielskiego Watfordu.
* Manchester City ogłosił, że za ostatni sezon, w którym zdobył potrójną koronę, osiągnął rekordowe przychody w wysokości 712,8 mln funtów (818 mln euro). Klub, będący własnością rodziny rządzącej ZEA, odnotował wzrost zysku o 80,4 mln funtów (92,3 mln euro).
W zeszłym sezonie podopieczni Pepa Guardioli stali się drugim angielskim klubem, po Manchesterze United w 1999 roku, który w tym samym sezonie wygrał Ligę Mistrzów, Premier League i Puchar Anglii.
City, które w roku 2023 zajęło pierwsze miejsce w rankingu „Football Money League" firmy Deloitte, uzyskało w zakończonym roku przychody z transmisji telewizyjnych w wysokości prawie 300 milionów funtów (344 milionów euro). Fundusz płac klubu wzrósł o blisko 70 milionów funtów, do prawie 423 milionów funtów (485 milionów euro), a na sprzedaży zawodników „The Citizens" zarobili prawie 122 miliony funtów. Liczba ta nie uwzględnia kwoty wydanej na zakup piłkarzy.
City, walczące o czwarty z rzędu tytuł mistrza Anglii, po 12 kolejkach jest na szczycie tabeli Premier League i zakwalifikowało się już do fazy pucharowej Ligi Mistrzów.
W zeszłym miesiącu swoim rekordem pochwalił się Manchester United, ale jego przychody to „tylko" 648,4 mln funtów (744 mln euro). **HYRD**

eprasa.pl e88d95b899

DERBY W IŁAWIE I LIDER W MORĄGU

PIŁKA RĘCZNA\\\ W sobotnich pierwszoligowych derbach dojdzie do interesującego meczu w Iławie, gdzie nieobliczalny Jeziorak podejmie kroczącą od zwycięstwa do zwycięstwa Warmię Energę. Natomiast w Morągu Jedynka podejmie lidera z Koszalina.

O ile zespół z Olsztyna gra na równym poziomie i nie zdarzają mu się niespodziewane wpadki, o tyle iławianie potrafią zaskoczyć. Pozytywnie, gdy we własnej hali ograli 22:21 Gwardię Koszalin (szczypiorniści Warmii są im za to bardzo wdzięczni), ale i negatywnie, gry przed swoimi kibicami przegrali 29:32 z Tytanami Wejherowo.

W ostatniej kolejce podopieczni Kamila Kriegera na tarczy wrócili natomiast z Grudziądza, gdzie ulegli 30:32. Wynik jednak trochę zakłamuje rzeczywisty przebieg meczu, który od 28. minuty toczy się pod dyktando gospodarzy (15:11). W końcówce Grudziądz prowadził już 32:26, ale w ciągu niespełna trzech minut dał sobie strzelić cztery bramki.

Skład Jezioraka to połączenie młodości i doświadczenia. Pierwszoplanowi gracze iławskiego zespołu to oczywiście grający trener Kamil Krieger, a poza tym Karol Cichocki, Tomasz Klinger i... Marcin Prorok. Ten ostatni jest wychowankiem Warmii, w której spędził wiele lat sportowej kariery i pamięta czasy Superligi w Olsztynie.

WARTO PRZYPOMNIEĆ, ŻE PROROK BYŁ BRAMKARZEM, POTEM NIESPODZIEWANIE Z POWODZENIEM GRAŁ JAKO ROZGRYWAJĄCY, A TERAZ PONOWNIE WRÓCIŁ DO BRAMKI. I CHOCIAŻ MA JUŻ 43 LATA, TO NIE ZAMIERZA Z POWODU TAKIEJ BŁAHOSTKI ZAWIESIĆ BUTÓW NA KOŁKU.

Fot. Łukasz Kozłowski

Warmia Energa Olsztyn - jedyny niepokonany zespół w grupie A I ligi

Zdecydowanym liderem Jezioraka jest Cichocki, obecnie najskuteczniejszy zawodnik I ligi (56 trafień w 6 spotkaniach). O tym, jak ważny jest Cichocki dla Jezioraka, najlepiej świadczy fakt, że drugi gracz z Iławy w klasyfikacji strzelców jest dopiero na 44. miejscu (Paweł Maliński - 21 bramek).

Przed wyjazdem do Iławy w olsztyńskim zespole panuje pełna mobilizacja, tym bardziej że w niedawnym meczu z Samborem (33:20) Warmia zagrała poniżej oczekiwań, zwłaszcza w pierwszej połowie, którą wygrała jedynie 15:13. I chociaż ostatecznie odniosła pewne zwycięstwo, to trener Karol Adamowicz był bardzo niezadowolony z poziomu gry swojego zespołu. Szkoleniowiec zapowiedział, że taka sytuacja nie może się powtórzyć, więc w Iławie olsztynianie muszą być skoncentrowani od pierwszej do ostatniej minuty. Bo Jeziorak, gdy „poczuje krew", jest groźny dla każdego, o czym boleśnie przekonał się lider z Koszalina.

W sobotę w Warmii zagra Dawid Reichel, który wzmocnił drugą linię. Trener Adamowicz nie musi bać się o pierwszą linię, w której główne skrzypce gra doświadczony Andrzej Kryński. W wysokiej formie są także Jakub Zemełka i Szymon Adamczyk. Kluczem do zwycięstwa będzie szczelna obrona i szybkie kontry. Istotna będzie także skuteczność liderów obu zespołów. Początek o godz. 17.

Równie ciekawy mecz, który może mieć olbrzymi wpływ na układ tabeli, także w sobotę zostanie rozegrany w Morągu, gdzie mająca spore aspiracje Jedynka podejmie aktualnego lidera.

W drużynie z województwa zachodniopomorskiego nie brakuje zawodników, którzy grali w Superlidze. Są to Damian Didyk (Wybrzeże Gdańsk w sezonie 2019/20), Lubomir Ivanytsia (Górnik Zabrze 2021-23), Irańczyk Ali Mehdizadeh (Azoty Unia Tarnów 2023/24), Damian Woźniak (Wybrzeże Gdańsk 2020-23), Artur Ekstowicz (MMTS Kwidzyn 2021-23) i Maciej Fabianowicz (Wisła Płock 2018/19, Gwardia Opole 2019-23)

MAJĄC TAKI SKŁAD KLUB Z KOSZALINA NIE KRYJE, ŻE JEGO CELEM JEST W TYM SEZONIE AWANS DO LIGI CENTRALNEJ. Z KOLEI JEDYNKA KODO TO BENIAMINEK, ALE ZA TO AMBITNY.

Skoro zatem z Gwardią poradził sobie Jeziorak, to czemu w Morągu nie może dojść do powtórki, tym bardziej że tradycyjnie hala będzie pękała w szwach, a kibice zadbają o głośny doping. „Idziemy o zakład, że w takim kotle gwardziści jeszcze nie grali. (...) Takie mecze to dla nas wszystkich nagroda za wiele lat owocnej pracy na rzecz rozwoju naszego klubu" - napisano w mediach społecznościowych Jedynki

*** Inne mecze 8. kolejki, sobota:** KPR Gryfino - Szczypiorniak Olsztyn (16), Sambor Latocha Agropom Tczew - USAR Kwidzyn (16), Jedynka KODO Morąg - E.LINK Gwardia Koszalin (18), Tytani Wejherowo - Sparta Oborniki (18); **niedziela:** SMS ZPRP I Kwidzyn - Bodega Grudziądz (15). **HYRD**

PO 7 KOLEJKACH

1. Gwardia	18	234:153
2. Warmia*	**18**	**218:139**
3. Grudziądz	15	232:190
4. Tytani*	12	220:177
5. Jedynka*	**12**	**172:160**
6. Jeziorak*	**12**	**183:174**
7. SMS ZPRP I*	9	200:206
8. Gryfino*	9	180:206
9. AZS UKW	8	183:234
10. Sparta	7	221:208
11. USAR*	3	167:192
12. Sambor	3	176:238
13. Szczypiorniak	**0**	**173:282**

* mecz mniej

SNAJPERZY

1. Karol CICHOCKI (Aqua-Instal Jeziorak Iława) - 56
2. Andrzej KRYŃSKI (Warmia Energa Olsztyn) - 54
3. Piotr LEWCZYK (SMS ZPRP I Kwidzyn) - 53
- - - - - - - - - - - - - -
11. Wojciech GOLKS (Jedynka KODO Morąg) - 42
13. Jakub JUREWICZ (Szczypiorniak Olsztyn) - 35
19. Jakub ZEMEŁKA (Warmia Energa) - 29
23. Michał SAFIEJKO (Warmia Energa) - 27
25. Karol DOMAGALSKI (Szczypiorniak) - 26
29. Marcin MALEWSKI (Warmia Energa) - 25

Fot. facebook/Jedynka

Pełne trybuny to znak rozpoznawczy wszystkich meczów rozgrywanych w Morągu

SPRINTEM

REKREACJA\\\ Na naukę nigdy nie jest za późno! Na przykład na naukę jazdy na łyżwach. Chętni mogą wziąć udział w zajęciach nauki jazdy na łyżwach dla młodzieży (12+) i dorosłych, które pod okiem wykwalifikowanych instruktorów w każdy czwartek odbywają się na Lodowisku Helena w Elblągu
Zajęcia skierowane są zarówno do osób początkujących i średniozaawansowanych. Nauka od podstaw polega na oswojeniu się z lodem, postawieniu pierwszych kroków, poznaniu techniki ruchu, opanowaniu równowagi i hamowania. Osoby, które posiadają podstawowe umiejętności, będą miały szansę udoskonalić swoją jazdę, nauczyć się jeżdżenia do tyłu lub spróbować wykonać podstawowe obroty.

Fot. MOSiR Elbląg

Może to też być doskonała okazja na rodzinną naukę i miłe spędzenie czasu. Warto więc przyjść ze swoimi dziećmi, by wspólnie dzielić zamiłowanie do nowej pasji. Zajęcia prowadzone są w specjalnie oddzielonej strefie, która zmniejsza ryzyko niebezpiecznych sytuacji i zapewnia komfort uczestnikom. Koszt pojedynczych zajęć wynosi 16 zł i 14 zł z Kartą Dużej Rodziny.

Dodatkowo w każdy wtorek o godzinie 18 jest organizowana nauka jazdy na łyżwach dla dzieci do 12 lat.
Oprócz tego organizatorzy zapraszają na standardowe ślizgawki:
- wtorek, czwartek, piątek (18 i 19)
- sobota, niedziela (12:20, 13:25, 14:35, 15:40 i 16:50)
KS Orzeł prowadzi wypożyczalnie łyżew w cenie 10 zł za parę.

eprasa.pl e88d95b899

PARTY, BIEGI, ŻUBRY ORAZ BAL

BIEGI W sobotę ponad 300 zawodników z kraju i zagranicy wyruszy na biegową przygodę po majestatycznej Puszczy Boreckiej. Do wyboru cztery dystanse: 70 km, 42 km, 21 km i 8 km. Najkrótszy bieg wystartuje z Pokazowej Zagrody Żubrów w Wolisku.

Ultramaraton Borecka Łękuk Trail to wydarzenie, wobec którego trudno obojętnie... przebiec. Czym kuszą organizatorzy? Na przykład wytrawną ucztą podczas Pasta Party w przedstartowy piątkowy wieczór, która będzie połączona z arcyciekawą konferencją prasową. Wezmą w niej udział gwiazdy biegów ultra: Mariusz Giżyński, Dominika Stelmach, Paulina Krawczak i Oszi Olszewska.

BĘDZIE WIĘC MOŻNA POSŁUCHAĆ O BIEGANIU ZAWODOWYM I AMATORSKIM, O PODRÓŻACH, KONTUZJACH, BUTACH I SUPLEMENTACH, O WOLONTARIACIE ORAZ O... ZNAKOWANIU I SPRZĄTANIU SETEK KILOMETRÓW TRAS!

W ramach pakietu startowego organizatorzy gwarantują: zimowe czapki z napisami „biegnę łykać tlen" i „bardzo ładny trail" od firmy „Pan tu nie stał" (na dystansie 8 km tylko jako opcja), imienne numery startowe (dla zawodników zarejestrowanych i opłaconych do 31 października), efektowne medale, mapy tras (42 km i 70 km), udział w konferencji prasowej i piątkowym Pasta Party, obfite punkty odżywcze i zabezpieczenie medyczne, ciepłe posiłki i napoje na mecie, sms z wynikiem oraz prezenty od sponsorów. A po dekoracji odbędzie się Borecka Łękuk Bal, czyli taneczne zakończenie sezonu biegowego. Będzie to bez wątpienia niezwykle emocjonujący weekend.

Organizatorzy nie mogą zapewnić jedynie... pogody i wyników na mecie.

Zapewnią natomiast cztery fantastyczne trasy, zaplanowane w ten sposób, żeby jak najwierniej oddać piękno i wyjątkowe oblicze Puszczy Boreckiej w jesiennej odsłonie.

Oprócz kategorii open w klasyfikacjach dodatkowych znajdziemy między innymi kategorię służb mundurowych, pracowników oraz właścicieli obiektów noclegowych i gastronomicznych, kategorię małżeństw i pracowników lasów.

WCZORAJ ZAKOŃCZYŁY SIĘ ZAPISY DO SOBOTNIEJ IMPREZY - W CHWILI ODDANIA GAZETY DO DRUKU NA LIŚCIE STARTOWEJ BYŁY 324 NAZWISKA. SĄ NA NIEJ BIEGACZE Z NASZEGO REGIONU (M.IN. Z BARTOSZYC, WYDMIN, GIŻYCKA, EŁKU, KĘTRZYNA I OSTRÓDY), Z KRAJU (M.IN. Z WARSZAWY, BIAŁEGOSTOKU, SUWAŁK, TYCHÓW, KRAKOWA I KATOWIC) ORAZ ZAGRANICY (LITWA I ŁOTWA).

- Jesteśmy zachwyceni, bo udało nam się pobić frekwencyjny rekord naszej imprezy, chociaż nie jest to biegowa przygoda dla każdego - szczerze przyznaje Bartłomiej Osior, dyrektor Ultramaratonu, którego wczoraj „dopadliśmy" podczas oznaczania trasy w Puszczy Boreckiej. - Naszym celem - poza promocją biegania - jest także promocja Puszczy Boreckiej oraz Zagrody Żubrów Wolisko, bo zdecydowanie zbyt mało osób wie o tej zagrodzie. Dlatego cała trasa najkrótszego ośmiokilometrowego biegu prowadzi przez zagrodę (meta w Folwarku Łękuk - red.), ale jest to też element dłuższych dystansów. Wszyscy biegacze muszą jednak pamiętać o odpowiednim zachowaniu, że jest to teren żubrów, a nie ludzi. Dodam jeszcze, że bez wolontariuszy przeprowadzenie tej imprezy byłoby niemożliwe, dlatego bardzo im za pomoc dziękuję, bo od strony organizacyjnej są to bardzo trudne zawody - przyznaje dyrektor Osior.

HYRD

Fot. organizatorzy

Bieg o długości 21 kilometrów? Żaden problem!

ULTRAMARATON BORECKA ŁĘKUK TRAIL

* **Piątek,** g. 17-20: odbiór pakietów startowych w Folwarku Łękuk (obowiązkowy dla uczestników biegu Piłwąg Ultra 70 km!); g. 19-19.30: odprawa techniczna (restauracja Ogień i Woda, Folwark Łękuk); g. 19.30-21: Pasta Party i konferencja prasowa (restauracja Ogień i Woda)
* **Sobota.** g. 5.45: weryfikacja wyposażenia obowiązkowego (dystans Piłwąg Ultra 70 km); g. 6: start Piłwąg Ultra 70 km (w trosce o hotelowych gości zaplanowano cichy start); g. 6.30-8.30: odbiór pakietów Róg 8 km, Wolisko 21 km, Litygajno Maraton 42 km; g. 9: start Wolisko 21 km, Litygajno Maraton 42 km; g. 9.05-9.20: transfer zawodników z dystansu Róg 8 km na miejsce startu (Zagroda Żubrów Wolisko). Uwaga! Bezwzględny zakaz indywidualnego dojazdu do Zagrody; g. 9:10-11.10: zapisy do biegów dziecięcych; g. 9.40: start Róg 8 km (Zagroda Żubrów Wolisko); g. 11: dekoracja po biegach Róg 8 km i Wolisko 21 km; g. 11.20 - bieg przedszkolaków (dystans około 200 m); g. 11.25 - bieg klas I-III (ok. 400 m); g. 11.30 - bieg klas IV-VI (ok. 600 m). Wszystkie biegi dziecięce odbędą się w formule „for fun", czyli bez klasyfikacji miejsc; g. 17.05: dekoracja po biegach Piłwąg Ultra 7 0km i Litygajno Maraton 42 km; g. 20: Borecka Łękuk Bal.

Fot. organizatorzy

Uczestnicy sobotnich biegów muszą pamiętać o odpowiednim ubraniu

REKLAMA

128823otbr-a-M

eprasa.pl e88d95b899

PŁEĆ PIĘKNA W ODWROCIE?

Jak na razie sms-ową część 63. Plebiscytu na 10 Najpopularniejszych Sportowców Województwa zdominowali mężczyźni, bo z płcią piękną wygrywają 8:2.

Sms-y wysyłamy na numer 73601 (3,69 zł brutto) w treść wpisując tylko kod (są zaznaczone na czerwono). Wszystkie listy kandydatów są na stronie gazetaolsztynska.pl.

Oto czołówki niektórych kategorii sms-owych:

NAJPOPULARNIEJSZY SPORTOWIEC WOJEWÓDZTWA:

1. **Daniel Gołębiowski** (kettle, GIRIA Kętrzyn) go.nsw.25; 2. **Karol Prawdzik** (trójbój siłowy, KPP Gołdap) go.nsw.68; 3. **Konrad Bukowiecki** (lekka atletyka, AZS UWM Olsztyn) go.nsw.8; 4. **Anastazja Kuś** (lekka atletyka, AZS UWM Olsztyn) go.nsw.53 5. **Mikołaj Borkowski** (tenis, KT Jakubowo Olsztyn) go.nsw.7; 6-8. **Karol Żwir** (piłka nożna, Stomil Olsztyn) go.nsw.91, **Rafał Kot** (biegi ekstremalne, Szczytno) go.nsw.47, **Wiktoria Cichocka** (trójbój siłowy, Progress House Ełk) go.nsw.10; 9-10. **Jakub Golak** (trójbój siłowy, Progress House Ełk) go.nsw.24, **Olaf Płatek** (sumo, Shamo Ełk) go.nsw.67

BIEGACZ ROKU:

1. **Roman Chodara** (Runners Team Kętrzyn)1 go.br.5; 2. **Anna Lingo-Napiwodzka** (Urwis Biega, Dywity) go.br.22; 3. **Marcin Radziewicz** (Kętrzyńska Akademia Triathlonu, Garbno) go.br.33; 4. **Sebastian Kubicki** (Kuropatwa Team, Olsztyn) go.br.20; 5. **Daria Mitręga** (Pszczółkowski Team, Olsztyn) go.br.26

NAJPOPULARNIEJSZY SPORTOWIEC POWIATU OLSZTYŃSKIEGO:

1. **Mikołaj Kania** (sporty walki, Egida Biskupiec) go.spo.7; 2. **Antoni Kołodziejski** (brazylijskie jiu jitsu, Rio jits & Gym Olsztyn) go.spo.23

SPORTOWY TALENT ROKU:

1. **Kornelia Piekarska** (taekwondo, Wikingowie Pisz/Orzysz) go.str.50; 2. **Bartosz Kapała** (pływanie, Kormoran Olsztyn) go.str.22; 3. **Antoni Kołodziejski** (brazylijskie jiu jitsu, Rio jits & Gym Olsztyn) go.str.71

NAJPOPULARNIEJSZY CLUB FITNESS/SIŁOWNIA:

1. **Klub CrossBoxFit,** Kętrzyn go.fit.21; 2. **Power Gym – Siłownia, Fitness Club Mrągowo** go.fit.31; 3. **Fitnesska Studio Tańca i Formy,** Olsztyn go.fit.12

*** Pozostałe kategorie sms-owe:** Klub Roku, Najpopularniejszy Sportowiec Akademicki, Najpopularniejszy Sportowiec Olsztyna, Piłkarz Roku, Sportowiec bez Barier, Najpopularniejsza Stadnina, Najpopularniejszy Instruktor/Trener Personalny, Sportowe Wydarzenie Roku.

KLUB ROKU

Akademia Sportu Stomil Olsztyn go.klr.1
AKS OSW Olsztyn go.klr.2
Arrachion Iława go.klr.3
Arrachion Olsztyn go.klr.4
As Mrągowo go.klr.5
Asy Dywity go.klr.6
Atak Elbląg go.klr.7
Atos Woźnice go.klr.8
Automobilklub Warmiński go.klr.9
AZS UWM Olsztyn go.klr.10
AZS UWM Olsztyn Lakers go.klr.11
Barkas Tolkmicko go.klr.12
Bartoszycka Szkoła Taekwondo go.klr.13
Bartoszycki Klub Kyokushin Karate go.klr.14
Basketball Elbląg go.klr.15
Baza Mrągowo go.klr.16
Berserker's Team Olsztyn go.klr.17
BiegamBoLubię Wydminy! go.klr.18
Błękitni Orneta go.klr.19
Błękitni Pasym go.klr.20
BSMS Bartoszyce go.klr.21
Budowlani Olsztyn go.klr.22
Champion Lubawa go.klr.23
Chemik Olsztyn go.klr.24
Concordia Elbląg go.klr.25
Constract Lubawa go.klr.26
Cresovia Górowo Iławeckie go.klr.27
Czarni Olecko go.klr.28
Dekorglass Działdowo go.klr.29
Delfin Rybno go.klr.30
DKS Dobre Miasto go.klr.31
Drakens Iława go.klr.32
Drwęca Nowe Miasto Lubawskie go.klr.33
Drwęca Ostróda go.klr.34
Elbląski Klub Karate go.klr.35
Ełcki Klub Kyokushin Karate go.klr.36
Ewingi Zalewo go.klr.37
Fala Warpuny go.klr.38
FC Dajtki go.klr.39
Frog Giżycko go.klr.40
Giżycka Grupa Regatowa go.klr.41
GKS Dźwierzuty go.klr.42
GKS Stawiguda go.klr.43
GKS Szczytno go.klr.44
GKS Wikielec go.klr.45
Gmina Kozłowo go.klr.46
Granica Kętrzyn go.klr.47
Granica Zagaje go.klr.48
Gwardia Olsztyn go.klr.49
Gwardia Szczytno go.klr.50
Hajduczek Olsztyn go.klr.51
Hanza Elbląg go.klr.52
Hetman Elbląg go.klr.53
Huragan Morąg go.klr.54
Iławski Klub Kyokushin Karate go.klr.55
Indykpol AZS Olsztyn go.klr.56
Jedynka KODO Morąg go.klr.57
Jedynka Orzysz go.klr.58
Jeziorak Iława go.klr.59
Jurand Barciany go.klr.60
Jurand Szczytno go.klr.61
Kayak Sport Club Olsztyn go.klr.62
KKS Olsztyn go.klr.63
Klub Żeglarski Ostróda go.klr.64
Kłobuk Mikołajki go.klr.65
Kontra Elbląg go.klr.66
Kormoran Olsztyn go.klr.67
Kormoran Zwierzewo go.klr.68
Korona Elbląg go.klr.69
Koszałek Opałek Węgorzewo go.klr.70
KS Egida go.klr.71
KS Mroczno go.klr.72
KS Wojciechy go.klr.73
KS Zamek Kurzętnik go.klr.74
KT Jakubowo go.klr.75
KT Matuszewski Stawiguda go.klr.76
LKS Lubawa go.klr.77
LKS Różnowo go.klr.78
LUKS Zamek EXPOM Kurzętnik go.klr.79
Łyna Sępopol go.klr.80
Mamry Giżycko go.klr.81
Mazur Ełk go.klr.82
Mazur Pisz go.klr.83
Mazur Wydminy go.klr.84
Mazury Mrągowo go.klr.85
Medyk Giżycko go.klr.86
Meyer Elbląg go.klr.87
MKS Działdowo go.klr.88
MKS Korsze go.klr.89
MKS Ruciane-Nida go.klr.90
MKŻ Mikołajki go.klr.91
MLKS Ostróda go.klr.92
Morliny Ostróda go.klr.93
MOS Ełk go.klr.94
MOSIR Kętrzyn go.klr.95
Motoklub Olsztyn go.klr.96
Motor Lubawa go.klr.97
Mrągowia Mrągowo go.klr.98
Naki Olsztyn go.klr.99
Nauticus Yacht Club Olsztyn go.klr.100
Nenufar 5 Ełk go.klr.101
Nida Nidzica go.klr.102
OKSmoka Olsztyn go.klr.103
OKSW Olsztyn go.klr.104
OKŻ Olsztyn go.klr.105
Olimpia Elbląg go.klr.106
Olimpia Kickboxing Nowe Miasto Lubawskie go.klr.107
Olimpia Olsztynek go.klr.108
Olsztyńska Szkoła Cheerleaders Soltare go.klr.109
Olsztyńska Szkoła Chińskich Sztuk Walki Shaolin go.klr.110
Olsztyński Klub Kyokushin Karate go.klr.111
Olsztyński Klub Sportowy Warmia i Mazury Olsztyn go.klr.112
Olsztyńskie Stowarzyszenie Ju-Jitsu i Judo go.klr.113
Omulew Wielbark go.klr.114
Orka Iława go.klr.115
Orlęta Reszel go.klr.116
Orlik Nawiady go.klr.117
Orzeł Elbląg go.klr.118
Orzeł Janowiec Kościelny go.klr.119
Ossa Biskupiec Pomorski go.klr.120
Ostródzianka Ostróda go.klr.121
Ostródzki Klub Kyokushin Karate go.klr.122
Pisa Barczewo go.klr.123
Plastex Kayak Sport Club Olsztyn go.klr.124
Płomień Turznica go.klr.125
Pojezierze Prostki go.klr.126
Polonia Iłowo go.klr.127
Polonia Lidzbark Warmiński go.klr.128
Polonia Markusy go.klr.129
Polonia Pasłęk go.klr.130
Radomniak Radomno go.klr.131
Reduta Bisztynek go.klr.132
Riposta Olsztyn go.klr.133
Rominta Gołdap go.klr.134
Roś Pisz go.klr.135
Salęt Boże go.klr.136
Silvant Kajak Elbląg go.klr.137
Shamo Ełk go.klr.138
Smok Orneta go.klr.139
Sokół Lubawa go.klr.140
Sokół Ostróda go.klr.141
SSW MOS Iława go.klr.142
Start Elbląg go.klr.143
Start Kozłowo go.klr.144
Start Nidzica go.klr.145
Start Olsztyn go.klr.146
Stomil Olsztyn go.klr.147
Stowarzyszenie Pływackie Masters Olsztyn go.klr.148
Stomilanki Olsztyn go.klr.149
Swimland Olsztyn go.klr.150
Szczypiorniak Olsztyn go.klr.151
Śniardwy Orzysz go.klr.152
Tęcza Biskupiec go.klr.153
Tęcza Miłomłyn go.klr.154
Tomita Elbląg go.klr.155
Trójeczka Olsztyn go.klr.156
Truso Elbląg go.klr.157
Tygrys Elbląg go.klr.158
Tygrys Kętrzyn go.klr.159
UKS SMS Olsztyn go.klr.160
UKS TRS Susz go.klr.161
Unia Susz go.klr.162
Węgoria Węgorzewo go.klr.163
Victoria Bartoszyce go.klr.164
Victoria Morąg go.klr.165
Viking Elbląg go.klr.166
Wałpusza 07 Jesionowiec go.klr.167
Warmia Biskupiec go.klr.168
Warmia Olsztyn go.klr.169
Warmia Energa Olsztyn go.klr.170
Warmińsko-Mazurski Klub Lekkiej Atletyki Masters go.klr.171
Wel Bratian go.klr.172
Wicher Gwiździny go.klr.173
Wilczek Wilkowo go.klr.174
Wilki Ełk go.klr.175
Wilki Godkowo go.klr.176
Wir Iława go.klr.177
Wiraż Bartoszyce go.klr.178
WMKS Olsztyn go.klr.179
Yankees Działdowo go.klr.180
Zatoka Braniewo go.klr.181
Znicz Biała Piska go.klr.182
Żagiel Piecki go.klr.183

63 PLEBISCYT

NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW WOJ. WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO

GŁOSUJĘ NA:

1.....

2.....

3.....

4.....

5.....

6.....

7.....

8.....

9.....

10.....

Pełna lista kandydatów dostępna na **https://gazetaolsztynska.pl/sport/plebiscyt**. Kupon należy dostarczyć do 21 stycznia 2024 r. na adres: **Grupa WM Sp. z o.o., 10-364 Olsztyn, ul. Tracka 5, z dopiskiem „Plebiscyt".**

Imię i nazwisko .....

Adres .....

Tel. ..... Email: .....

Oświadczam, że zapoznałem się i akceptuję regulamin plebiscytu, który jest dostępny w siedzibie spółki i na stronie internetowej https://gazetaolsztynska.pl/sport/plebiscyt.

Administratorem danych osobowych podanych na kuponie jest Grupa WM Sp. z o.o. z siedzibą w Olsztynie przy ul. Trackiej 5. Podane dane będą przetwarzane wyłącznie w celu przeprowadzenia plebiscytu. Uczestnikom przysługuje prawo dostępu do treści swoich danych oraz ich poprawiania. Podanie danych osobowych jest dobrowolne, lecz niezbędne do przeprowadzenia plebiscytu.

Data i podpis .....

☐ Wyrażam dobrowolną zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celach marketingowych realizowanych przez Grupę WM Sp. z o.o.

☐ Wyrażam dobrowolną zgodę na otrzymywanie od Grupy WM Sp. z o.o. informacji handlowych drogą elektroniczną na podany adres poczty e-mail i numer telefonu.

Wyrażenie powyższych zgód jest dobrowolne.

Data .....

Podpis .....

GAZETA OLSZTYŃSKA DZIENNIK ELBLĄSKI

BAL SPORTU i BIZNESU 2024

60230 TBP-A -K

eprasa.pl e88d95b899

GAZETA OLSZTYŃSKA DZIENNIK ELBLĄSKI

63 PLEBISCYT

NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW WOJ. WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO

PODZIĘKUJMY SPORTOWCOM Z REGIONU!

Wybierzmy najpopularniejszych sportowców 2023 roku!

- Weź udział w 63. Plebiscycie Sportowym.
- Głosowanie trwa do 21 stycznia 2024 roku.
- Wyślij kupon, który znajdziesz w gazecie na adres redakcji **Grupa WM Sp. z o.o., 10-364 Olsztyn, ul. Tracka 5, z dopiskiem „Plebiscyt"** lub **wyślij SMS pod nr 73601** z głosem na Twojego ulubionego sportowca.
- Nazwiska sportowców oraz przypisane im kody dostępne na stronie internetowej **www.gazetaolsztynska.pl/sport/plebiscyt**.
- Regulamin Plebiscytu dostępny na stronie **www.gazetaolsztynska.pl/regulaminy**.

www.gazetaolsztynska.pl
Gazeta Olsztyńska
Plebiscyt Sportowy

BAL SPORTU i BIZNESU 2024

6323otbp-a-K

eprasa.pl e88d95b899